

BEZPIECZEŃSTWO W WYMIARZE MIĘDZYNARODOWYM I WEWNĘTRZNYM

Włodzimierz MALENDOWSKI

DOI : 10.14746/ps.2017.1.4

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DOKTRYNA WOJENNA FEDERACJI ROSYJSKIEJ W XX I XXI WIEKU. CELE – ZADANIA – KIERUNKI DZIAŁANIA

Po zakończeniu II wojny światowej, Związek Radziecki kierując się założeniami globalnej strategii, opanowywał *obszary próżni siły* (ang. *Power Vacuums*), początkowo na półkuli północnej, a później na półkuli południowej. Uzyskując i umacniając status mocarstwa światowego, jednocześnie przyczyniał się do wykreowania bipolarnego podziału świata (Kennan, 1972: 210). Stany Zjednoczone reagowały na *strategiczne wyłomy* dokonywane przez radzieckiego rywala. Dwie pierwsze, uznane za spóźnione reakcje amerykańskie, na ofensywne działania ZSRR, nastąpiły w 1947 r. Pierwsza z nich to realizacja złożeń doktryny Trumana, a druga to wdrożenie tzw. *Planu Marshalla – Programu Odbudowy Europy* (Rostow, 1987: 834). Ostatnia i bardzo skuteczna w swoim rezultacie reakcja USA, nastąpiła w latach 80. XX wieku. W jej rezultacie przyspieszone zostały procesy dekoncentracji siły militarnej i politycznej jednego z dwóch wielkich ośrodków siły, co było finalnym wynikiem gry o sumie zero, w której zwycięzca bierze wszystko. Tym zwycięzcą okazały się Stany Zjednoczone (szerzej: Malendowski, 1994: 217–223). Swego kresu dobiegł długotrwały proces budowy wielkiego imperium, tworzono od czasów Iwana III (1440–1505), do dyktatury J. Stalina i poszerzającego zasięg swoich wpływów do końca lat 70. ubiegłego wieku¹.

Pozostając formalnie supermocarstwem, w końcowym etapie destrukcji bipolarnego systemu stosunków międzynarodowych i schyłku zimnej wojny, Związek Radziecki znajdował się w sytuacji porównywanej do państwa Trzeciego Świata, ale nadal posiadającego wyjątkowo ważny atrybut mocarstwa, w postaci potężnego arsenału broni nuklearnej. W okresie poprzedzającym upadek państwa, jako podmiotu prawa międzynarodowego i składnika rzeczywistości geopolitycznej, jego sytuacja uległa dalszemu, poważnemu pogorszeniu. U schyłku swego istnienia, jak zauważył Brian Moynahan: „Zamiast być Górną Woltą z raketami, ZSRR stawał się po prostu Górną Woltą” (Moynahan, 1995: 286). Rachityczna gospodarka, rujnowana wydatkami na zbrojenia, które pochłaniały jedną czwartą budżetu oraz wielomiliardową pomocą udzielaną sprzymierzeńcom, osiągnęła kryzysowy poziom wydolności. Przed pierwszą wojną światową różnego rodzaju wskaźniki rozwoju poziomu życia w Rosji plasowały ją w czołowej grupie państw na świecie. Natomiast po kilkudziesięciu latach istnienia ZSRR i zakończeniu fazy ekstensywnego rozwoju, doszło tam do kryzysu ekonomicznego, pogłębionego skutkami intensywnych, nadmiernych wydatków na

¹ Proces budowy imperium rosyjskiego opisał: Riasanovsky (1969): 157–448.

zbrojenia. Jak to ujął generał armii radzieckiej Dmitrij Wołkogonow, „Spadkobiercy Lenina całkowicie stracili poczucie rzeczywistości, żyjąc w świecie iluzji, stworzonym przez ideologiczne mity leninizmu” (Wołkogonow, 2006: 446). Od połowy lat 70. XX wieku, tempo wzrostu produkcji przemysłowej obniżyło się kilkakrotnie, przy szybkiej obniżce wydajności pracy i spadku poziomowi dochodu narodowego. W 1985 r. dochód narodowy *per capita* pozwalał umieścić ZSRR na 68., a poziom spożycia na głowę ludności, na 77. miejscu w świecie. W tym samym czasie to mocarstwo zajmowało czołową pozycję pod względem umieralności dzieci, ilości rozwodów oraz spożywanego alkoholu. Nie powiodła się realizacja dziesiątego planu pięcioletniego, a tempo rozwoju ekonomicznego spadło do poziomu porównywalnego do stagnacji. W rezultacie względnie trwałym wyznacznikiem pozycji ZSRR na arenie międzynarodowej, pozostawała potęga militarna. A to sprawiało, że Związek Radziecki był „jednowymiarowym mocarstwem nowego typu” (Brzeziński, 1989: 9–12).

Swój najwyższy poziom, słabość państwa osiągnęła na początku lat 90. XX wieku. Mocarstwo radzieckie znalazło się w fazie nazywanej przez Paula Kennedy’ego „nadmiernym rozciągnięciem sił imperialnych” (ang. *Imperial Overstretch*), osiągając stan krytyczny wiodący do upadku. Dążenia do umocnienia państwa, podjęte przez M. Gorbaczowa w drugiej połowie lat 80. XX wieku, przyspieszyły jedynie procesy destrukcji. „Dzięki zadziwiającej mieszaninie geniuszu i niekompetencji, idealizmu i egotyzmu, naiwności i przebiegłości, niegdysiejszy chłopak z Priwolnoje zadał śmiertelny cios najtwardszej dyktaturze, jaką kiedykolwiek znała ludzkość. Chcąc ożywić system komunistyczny Gorbaczow odniósł sukces w dziele jego zniszczenia” (Dobbs, 1998: 527). Budowane przez kilka stuleci wielkie imperium, rozpadło się ostatecznie. Przestał funkcjonować system politycznych, militarnych i ekonomicznych powiązań oraz oddziaływać. Rozerwanie sieci zależności sojuszniczych wytworzonych na podstawie traktatów dwustronnych oraz wielostronnego *Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej* z państwami Europy Środkowo-Wschodniej z 14 maja 1955 r., przyczyniło się do przeobrażeń geopolitycznych i geostrategicznych w polu bezpieczeństwa Rosji. W rezultacie likwidacji strefy buforowej, nastąpiło znaczące zredukowanie mocarstwowej roli, a następnie ostateczna utrata dotychczasowych pozycji Rosji, w tej części Europy. Kres dominacji w regionie wschodnioeuropejskim zbiegł się w czasie z osłabieniem i wreszcie wyparciem ze stref wpływów w innych częściach świata (Azja Południowo-Wschodnia, Bliski i Środkowy Wschód, Afryka, Ameryka Łacińska).

Radykalnie, w stopniu nieporównywalnym, do któregośkolwiek dramatycznego okresu w dziejach Rosji, zmieniło się jej położenie geostrategiczne. W polu bezpieczeństwa Rosji, zdegradowanej do rangi *mocarstwa drugiej kategorii*, powstały suwerenne państwa znajdujące się uprzednio w granicach ZSRR oraz byłe państwa sojusznicze z bloku wschodniego, stanowiącego *imperium zewnętrzne*. Spowodowało to zmiany politycznych i wojskowych komponentów systemu bezpieczeństwa państwa. Poprzednio istniejący dystans strategiczny, który dawał określone gwarancje, że ewentualna wojna konwencjonalna, nie będzie prowadzona bezpośrednio na terytorium rosyjskim, lecz na jej obrzeżach, zmniejszył się w zasadniczym stopniu. Można również było zauważyć, że na początku lat 90. XX wieku, skracanie dystansu strategicznego osiągnęło swoje apogeum. Jednak już znacznie wcześniej, to poszerzone pole strategiczne, uży-

skane po II wojnie światowej, utraciło swoje pierwotne znaczenie m.in. w rezultacie postępu technologicznego w rozwoju uzbrojenia, przede wszystkim ofensywnej broni strategicznej, której najważniejszymi składnikami są naziemne wyrzutnie międzykontynentalnych rakiet balistycznych, wyrzutnie balistycznych rakiet zainstalowanych na okrętach podwodnych i ciężkie, strategiczne samoloty bojowe (dalekiego zasięgu) uzbrojone w środki raketowo-jądrowe oraz samosterujące pociski i rakiety balistyczne. Ewentualny atak zbrojny dokonany przez amerykańskiego rywala na radzieckie terytorium, mógł dojść do skutku nie przez terytoria państw satelickich, stanowiących strefę buforową, lecz z dużej wysokości nad nimi (Calvocoressi, 1998: 313).

Ostatecznie dotychczasowa przewaga ofensywna, jeżeli taka rzeczywiście była, a o której decydowała potęga militarna oraz przestrzeń, została dotkliwie zredukowana, co z pewnością zmniejszyło poziom bezpieczeństwa Rosji. Najpoważniejszego uszczerbku doznało ono w Europie. Przyczyniła się do tego również sytuacja w postradzieckich republikach Azji Centralnej i Zakaukazia. Ich terytoria to obszar wzmożonej turbulencji politycznej i militarnej. Przekształcając się w strefę zakłóconej równowagi wewnętrznej i stwarzając zagrożenia na zewnątrz, państwa te utraciły rolę bariery oddzielającej Rosję od ekspansywnego fundamentalizmu islamskiego i penetracji rosyjskiej strefy wpływów przez potęgę regionalne.

Dla państwa pozbawionego naturalnych barier obronnych i traktującego nieufnie całe otoczenie międzynarodowe, utrata „zewnątrznej strefy bezpieczeństwa” oznaczała zasadniczą zmianę pozycji na scenie międzynarodowej. Rosja zawsze traktowała bezpieczeństwo w kategoriach przestrzennych. Stąd jej dzieje są historią podbojów peryferii. Umocnieniu obecności rosyjskiej na tych obszarach, służyły dalsze podboje. Towarzyszyły temu neurotyczne obawy o bezpieczeństwo i zdolność utrzymania imperium. „Ten strach, ta polityczna agorafobia, doprowadziła do tego, że Rosja wciąż dążyła do poszerzania terytorium” (*Przestrzeń*, 1998; zob. też: Serczyk, 1994). *Imperium zewnętrzne* dawało Rosji pożądany dystans strategiczny. Znaczne zredukowanie tego dystansu, pozbawiło Rosję wysuniętych linii obrony w Europie Środkowej, które sięgały na zachodzie Łaby oraz przebiegających od Morza Bałtyckiego po Bałkany, przez terytoria republik bałtyckich, Białorusi, Ukrainy, Mołdawii, Rumunii i Bułgarii. W rezultacie przesunięcia tych linii na wschód, zaplecze logistyczne rosyjskich sił zbrojnych znalazło się na obszarach o słabszej infrastrukturze gospodarczej i trudniejszych warunkach klimatycznych.

Rosja utraciła trzy najważniejsze składniki bezpieczeństwa, zapewniające jej samodzielność i niezależność od Zachodu. Były to geopolityczne bariery oddzielające Rosję od państw zachodnich, a także więzi z państwami, których układ ulegał zmianom w rezultacie gry interesów oraz stabilne i silne państwo (*Gieoplitieskije*, 2000: 19). Likwidacja *limes* na obrzeżach Rosji doprowadziła do zarysowania się konturów nowego rosyjskiego usytuowania geopolitycznego. Jego nieokreślone, płynne granice wyznaczały terytoria szesnastu państw, z którymi graniczy. Ta pierwsza linia konturu, to prawie 60 tys. km granic z państwami ościennymi. Na zewnątrz, druga linia dotyka regionów przylegających do Europy Zachodniej, Bliskiego Wschodu, Azji Środkowej, Azji Południowo-Wschodniej i Dalekiego Wschodu (Fomenko, 1997: 28). Szczególnie dotkliwa jest utrata kontroli nad państwami określanymi przez Zbigniewa Brzezińskiego mianem państw *osiowych*, które same w sobie są ważne, a zarazem podatne na

zagarnięcie. Znaczenie państw *osiowych* wynika z położenia geopolitycznego i geostrategicznego, co z kolei wpływa na wzrost ich znaczenia wojskowego. W Europie Środkowo-Wschodniej taką rolę spełniała Polska, której podległość ułatwiała Związkowi Radzieckiemu kontrolę nad Czechosłowacją i Węgrami. Umożliwiała również izolowanie od wpływów zachodnich, narody nierosyjskie tego państwa. Pozwalała także wykorzystać potencjał sojuszniczych, polskich sił zbrojnych, największych po ZSRR w Organizacji Układu Warszawskiego, do utrzymywania bezpieczeństwa bloku wschodniego (Brzeziński, 1990: 47–49).

Rezultat zmian w sytuacji geopolitycznej Rosji, można ująć w koncentrycznym modelu rosyjskich stref wpływów w Europie. Pierwszy krąg stanowi Rosja *państwo – ośrodek*, utrzymujące ścisłe więzi z najbliższym kręgiem tworzonym przez państwa z przewagą ludności słowiańskiej, wyznającej religię prawosławną tj. Białoruś oraz Kazachstan z 40% ludności rosyjskiej i tradycyjnie bliską sojuszniczką – Armenią. Znacznie słabsze już więzi łączą Rosję z prawie w całości prawosławną Gruzją oraz w przeważającej większości prawosławną Ukrainą. Bliskie stosunki utrzymuje Rosja z państwami bałkańskimi (Bułgaria, Grecja, Serbia, Cypr) oraz uzależnionymi od niej postradzieckimi republikami muzułmańskimi. Rosja stanowiąca trzon prawosławnego centrum i kontrolując w różnym stopniu słabe państwa islamskie, tworzące bufor u jej granic, zainteresowana jest uznaniem jej roli jako gwaranta pokoju i stabilizacji na obszarach byłego Związku Radzieckiego (Huntington, 1997: 239–240).

Ważną rolę w polu bezpieczeństwa Rosji pełnią trzy kręgi państw o zróżnicowanych postawach wobec rosyjskich interesów bezpieczeństwa. Pierwszy z nich stanowią dawne republiki radzieckie uznawane za państwa *bliskiej zagranicy*. Drugi – to państwa Europy Północnej oraz były państwa członkowskie Organizacji Układu Warszawskiego (*średnia zagranica*). W trzecim znajdują się państwa Południa, Wschodu i Zachodu uznawane za *daleką zagranicę* (Wozżennikow, 2000: 101).

Znaczenie tych regionów ujmowane jest zazwyczaj w kategoriach interesu narodowego, wytyczającego priorytety polityki zagranicznej. Do ich ustalenia przyczynić mógł się wybór jednego z dwóch modeli postępowania wobec otoczenia zewnętrznego: eurazjatycki i euroatlantycki. Model eurazjatycki wyraźnie ukierunkowany na wschód, podbudowany jest stałym dążeniem do utrzymania pozycji mocarstwa. Jego zwolennicy są przeświadczeni, iż przyszłość stosunków międzynarodowych w skali globalnej będzie coraz bardziej uzależniona od rosnącej roli strefy Azji i Pacyfiku i relatywnego spadku znaczenia dominujących obecnie państw gospodarczo wysoko rozwiniętych. Jednocześnie eksponują znaczenie odrębności rosyjskiej cywilizacji i niepowtarzalnej roli tradycji azjatyckiej w samej Rosji. W tym toku rozumowania mieści się także przekonanie, że Rosja powinna być czynnikiem stabilizacji w świecie oraz geopolitycznym i cywilizacyjnym pomostem łączącym Europę z Azją (Łastawki, 1999: 104; Moczulski, 1999: 505–518). Ukierunkowaniu na Azję i utrwaleniu w niej pozycji Rosji, sprzyjać może poparcie idei odbudowy imperium udzielane przez część elit politycznych oraz znacznych odłamów społeczeństwa rosyjskiego.

Podstawą założenia modelu euroatlantyckiego jest przewidywana rozbudowa wielostronnych kontaktów z państwami zachodnimi. Nie miałyby to jednak oznaczać popadania Rosji pod kontrolę Zachodu, lecz uzyskanie jego wsparcia w działaniach na rzecz odbudowy pozycji mocarstwowej. Przyjęcie tej opcji mogłoby przynieść

określone korzyści. Zbliżenie z Zachodem zmusiłoby Rosję do rezygnacji z dawnych wzorców imperialnych i podjęcia poszukiwań nowych, w większym stopniu odpowiadających wymogom polityczno-cywilizacyjnym świata zachodniego (Gołembski, 1993: 7–14; Kościuk, 1994: 65–74). Ten kierunek wydawał się być dość bliski kreatorom rosyjskiej polityki zagranicznej w latach 1992–1996. Natomiast później, do końca XX wieku umocniły się w niej poczynania związane z poszukiwaniem równowagi między tymi dwiema opcjami. Przełom zarysował się na początku XXI wieku, w związku z atakiem terrorystycznym w Stanach Zjednoczonych oraz mającymi z tym związek, późniejszymi wydarzeniami.

Natomiast na początku lat 90. XX wieku, Rosja jako prawnomiędzynarodowy sukcesor i kontynuator ZSRR, dążyła do określenia i sprecyzowania swoich interesów na obszarze postradzieckim, traktowanym jako bezpośrednia strefa wpływów. Ten istotny obszar pola bezpieczeństwa rosyjskiego uzyskał miano *bliskiej zagranicy*. Każda obca ingerencja w tej przestrzeni bezpieczeństwa strategicznego oznaczałaby naruszenie żywotnych interesów Rosji. Takiego zagrożenia upatrywano przede wszystkim na Zakaukaziu i w Azji Centralnej oraz w Europie Środkowo-Wschodniej. Wynikało ono z presji ekspansywnego islamu, rozprzestrzeniającego swoje wpływy, a zwłaszcza fundamentalistycznej opcji, zawierającej wizję rygorystycznego społeczeństwa i państwa muzułmańskiego. Jest ona nadal odczuwalna na obrzeżach Rosji, w postradzieckich republikach Azji Środkowej. Potencjalnie jest ona również niebezpieczna z uwagi na muzułmanów mieszkających w granicach Rosji, a stanowiących ok. 10% ogółu jej mieszkańców. W tych okolicznościach, zabiegi Rosji o utrzymanie stref wpływów, tracą tradycyjny wymiar. Nie są już działaniami na rzecz przejścia kontroli nad terytoriami. Są to przedsięwzięcia na rzecz rozwijania i umacniania więzi ekonomicznych, pozwalających na utrzymanie powiązań politycznych, zgodnie z założeniem, że „polityka jest skoncentrowanym wyrazem ekonomiki”. Uwaga strategów rosyjskich skupiona jest na grupie państw *geopolitycznie osiowych*, którą stanowią: Kirgistan, Tadykistan, Uzbekistan, Turkmenistan i Azerbejdżan. Złoża surowców energetycznych w tych państwach, są przedmiotem szczególnego zainteresowania różnych państw oraz konsorcjów naftowych, gdyż stanowią one rezerwuar surowcowy na przyszłość, niezbędny dla potrzeb państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. USA zużywają dziennie około 19 mln baryłek ropy naftowej, co stanowi 30% światowej dziennej produkcji tego surowca. Wykorzystując zasoby Azji Centralnej mogłyby zaspokoić swoje potrzeby paliwowe przez następnych pięćdziesiąt lat (Michałowski, 2000: 106; Boszko, 2002: 25). Dlatego też dla Rosji i Stanów Zjednoczonych ważne znaczenie w tym regionie mają państwa odgrywające rolę swoistych *sworzni geopolitycznych* (ang. *Geopolitical Pivots*), mogących umożliwić obu potęgom dostęp do ważnych obszarów lub go zablokować. Mogą one również tworzyć tarczę obronną dla jednego z czołowych graczy geostrategicznego Eurazji, a nawet całego regionu. Są to m.in. Turcja, Iran i Azerbejdżan. Z tego powodu strategzy amerykańscy skupiają swoją uwagę na owych *sworzniach*, ponieważ „[...] geostrategia eurazjatycka Stanów Zjednoczonych polegać ma na przemyślanym oddziaływaniu na państwa dynamiczne geostrategicznie i na ostrożnym manipulowaniu państwami pełniącymi rolę katalizatorów, zgodnie z dwoma celami Ameryki: krótkoterminowym, polegającym na utrzymaniu swojej bezprecedensowej hegemonii w świecie, i długoterminowym, skupionym na

przeobrażeniu tej hegemonii w coraz bardziej zinstytucjonalizowaną współpracę międzynarodową. Aby wyrazić językiem pochodzącym z bardziej brutalnej epoki starożytnych imperiów, trzy wielkie cele imperialnej geostrategii powinny być następujące: przeciwdziałać spiskom wasali, i utrzymywać ich zależność militarną, dbać o bezpieczeństwo lenników i czynić ich uległymi, a także nie dopuszczać, by barbarzyńcy się jednoczyli” (Brzeziński, 1998: 48).

W związku z tym szczególnego znaczenia nabral fakt, że już w połowie lat 90. XX wieku, Stany Zjednoczone przestały traktować republiki środkowoazjatyckie, za wyłączną strefę wpływów rosyjskich i przystąpiły do skomplikowanej gry o kontrolę nad surowcami energetycznymi. Przecież, jak zauważył Zbigniew Brzeziński „Dla Ameryki głównym trofeum geopolitycznym jest Eurazja” (*ibid.*: 36). Utrzymanie i kontrola nad tym *trofeum* wymaga wzmoczonych wysiłków odpowiadających celom strategicznym amerykańskiego hipermocarstwa. Rosja przestała być priorytetem amerykańskiej polityki zagranicznej (zob. opinię Lapidus, 2012: 44–46). Natomiast aktywność USA koliduje z interesami strategicznymi Rosji. Z jednej strony usiłuje ona utrzymać szczelność *rygla*, blokującego od południa presję wojującego fundamentalizmu islamskiego i utrwalić swoje wpływy na Zakaukaziu oraz Azji Środkowej, a z drugiej – przeciwstawić się próbom ustanowienia dominacji Zachodu nad bogatymi złożami ropy naftowej w basenie Morza Kaspijskiego, stanowiącymi rezerwar tego surowca w XXI wieku (szerzej: Malendowski, 2000: 72–78). Bodźcem sprzyjającym wzrostowi wpływów amerykańskich w Azji Centralnej, był atak terrorystyczny w USA w 2001 r. Wykorzystano to za zgodą Rosji, do budowy baz wojskowych w Kirgistanie, Uzbekistanie i Tadżykistanie, które miały być pomocne w zwalczaniu terroryzmu. W istocie rzeczy, Stany Zjednoczone zapewniły sobie oparcie logistyczne dla operacji wojskowych w Afganistanie, ale także w Azji Centralnej, która miała być zapleczem surowcowym Rosji na XXI wiek. Obecność wojskowa USA w regionie, który jest jednym z najzasobniejszych w surowce energetyczne regionów świata, stanowiła potwierdzenie zaostrzenia się rywalizacji rosyjsko-amerykańskiej (Izydorczyk, 2012). Można jeszcze dodać, że Rosja wycofywała się z *wysuniętych rubieży*, likwidując swoje bazy wojskowe na Kubie, która była ostatnią bazą rosyjską na półkuli zachodniej, a także w Wietnamie.

Drugim sygnalizowanym wyżej regionem, w którym ujawniły się zagrożenia interesów Rosji, była Europa Środkowo-Wschodnia. Niebezpieczeństwa upatrywano w zamierzeniach państw tego regionu przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Uważano, że w polityce rosyjskiej mają one znaczenie priorytetowe, a od przyszłości regionu zależy bezpośrednio położenie geopolityczne Rosji. Obawiano się, że Rosja może znaleźć się „na zewnątrz Europy” i w rezultacie kulminacji długofalowej polityki Zachodu, mającej na celu jej alienację, pozostanie osamotniona, bardziej podatna na skutki zagrożeń zewnętrznych. Ważnym argumentem było również twierdzenie, że inicjatywę „zapełniania próżni bezpieczeństwa” powstałej po rozpadzie bloku wschodniego, przejmą Stany Zjednoczone. Jednocześnie podkreślano, że Rosja nie ma zdolności przeciwstawienia się przechodzeniu państw Europy Środkowo-Wschodniej, do euroatlantyckiej strefy wpływów geopolitycznych. Jej konfrontacyjna postawa mogłaby jedynie przyczynić się do „katastrofalnych następstw”². Dlatego też

² Była to argumentacja członków Komisji ds. Spraw Zagranicznych rosyjskiej Dumy. Zob.: Grudziński (1997): 46.

oceniając realne szanse uznano, że Rosja w obecnych warunkach nie może odbudować pozycji mocarstwowej z powodu swojej słabości wewnętrznej oraz *geostrategicznego odepchnięcia* na wschód. Tym bardziej nie jest to możliwe przez podejmowanie rywalizacji z Zachodem. Wprawdzie dyplomacja rosyjska wielokrotnie werbalizowała negatywne stanowisko wobec koncepcji poszerzenia NATO, ale jednocześnie oficjalnie deklarowała, iż Sojusz Północnoatlantycki nie jest traktowany jako wróg Rosji³. W związanej z tym problemem skomplikowanej grze politycznej, działania Rosji były dwutorowe. Z jednej strony uruchomiono dźwignie nacisku na Polskę i inne państwa wschodnioeuropejskie. M.in. rosyjskie kręgi wojskowe ostrzegały, że po rozszerzeniu NATO na Wschód, rosyjskie rakiety zostaną wycelowane w terytorium Polski i Czech. Taktyczne rakiety będą rozmieszczone nie tylko w Obwodzie Kaliningradzkim graniczącym z Polską, ale na granicach całej Wspólnoty Niepodległych Państw. Jednocześnie na granicy z Polską i Litwą, powstanie silne ugrupowanie koalicyjnych sił zbrojnych rosyjsko-białoruskich.

Z drugiej strony, Rosja intensyfikowała i różnicowała kontakty z NATO uczestnicząc w pracach Północnoatlantyckiej Rady Współpracy (NACC), a następnie Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego (EAPC). Przystąpiła również do Programu Partnerstwa dla Pokoju. 27 maja 1997 r. podpisała Akt Podstawowy o stosunkach dwustronnych, współpracy i bezpieczeństwie z NATO i utworzeniu Rady Rosja–NATO. Państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego potwierdziły w tym dokumencie, że nie mają żadnej intencji, planu lub powodu do rozmieszczania broni jądrowej na terytorium nowych członków, ani nie widzą potrzeby zmiany jakiegokolwiek aspektu struktury i charakteru swoich sił jądrowych i polityki jądrowej. Nie przewidują także żadnej przyszłej potrzeby, aby to uczynić. Państwa NATO potwierdziły, że w obecnych oraz dających się przewidzieć warunkach bezpieczeństwa, będą realizować zbiorową obronę przez zapewnianie niezbędnej interoperacyjności, integracji i zdolności do wsparcia, a nie przez dodatkowe stałe stacjonowanie znaczących sił bojowych. Wsparcie będzie możliwe tylko w przypadku ochrony przed groźbą agresji oraz w przypadku misji pokojowych, zgodnych z *Kartą NZ* i innymi dokumentami prawa międzynarodowego (*Akt Podstawowy*, 1997). Jednak ten zapis dokumentu nie wykluczał ostatecznie możliwości rozmieszczenia znacznych sił bojowych w pobliżu Rosji, w warunkach których nie można było przewidzieć w czasie podpisywania *Aktu Podstawowego*.

Z kolei w *Karcie o szczególnym partnerstwie między NATO i Ukrainą* z 9 lipca 1997 r. zaznaczono, że „żadne państwo nie może uznawać jakiegokolwiek części regionu OBWE za swoją strefę wpływów”, co najwyraźniej odniesiono do Rosji oraz potwierdzono „nieodłączne prawo wszystkich państw do wybrania i swobodnej realizacji swych własnych ustaleń w dziedzinie bezpieczeństwa oraz do swobody lub zmiany ustaleń dotyczących bezpieczeństwa, w tym także traktatów sojuszniczych, w miarę ich powstawania” (*Karta o szczególnym*, 1997). W następnym roku postradzieckie republiki bałtyckie potwierdziły gotowość przystąpienia do NATO, a Stany Zjednoczone wsparły Litwę, Łotwę i Estonię w tych dążeniach. W *Karcie Partnerstwa między Stanami Zjednoczonymi a państwami bałtyckimi* z 16 stycznia 1998 r. zaznaczono, że ich wspólnym celem jest integracja z transatlantyckimi instytucjami

³ Stosunek Rosji do rozszerzenia NATO o Czechy, Polskę i Węgry zob.: Czajkowski (2003): 148–156.

bezpieczeństwa i obrony (*Karta Partnerstwa*, 1998). W próbach przeciwstawienia się „geostrategicznym przemieszczeniom” w swojej do niedawna strefie wpływów i tworzenia „kordonów geopolitycznych”, Rosja proponowała utrzymanie „wolnej od bloków”, strefy Litwa – Łotwa – Estonia, z udziałem Szwecji i Finlandii, z rosyjskimi gwarancjami bezpieczeństwa. Proponowała również tworzenie sieci wzajemnie uzupełniających się porozumień dwustronnych między NATO a państwami wschodnioeuropejskimi, w tym z Rosją. Obejmowałyby one udzielenie państwom Europy Środkowo-Wschodniej „krzyżujących się gwarancji bezpieczeństwa”, przez Rosję i jej zachodnioeuropejskich partnerów (Kozyriew, 1995: 167). Państwa bałtyckie odrzuciły jednostronne gwarancje bezpieczeństwa Rosji, zaproponowane 24 października 1997 r. argumentując, że nie mogą ich przyjąć, gdyż swoje bezpieczeństwo wiążą z ogólnoeuropejskim systemem bezpieczeństwa i członkostwem w Unii Europejskiej (*Państwa*, 1997; Ostrowski, 1997). Podejmując te działania, Rosja dążyła do zrealizowania średnioterminowego celu polityki zagranicznej, sprowadzającego się do utrudniania i zahamowania realizacji decyzji o przyjęciu nowych członków do NATO, jeżeli taka decyzja zostałaby podjęta. Celem krótkoterminowym było maksymalne odkładanie terminu decyzji, o powiększeniu Sojuszu Północnoatlantyckiego o nowe państwa i wykorzystanie zyskanego czasu, na stabilizację gospodarczą i społeczno-polityczny rozwój Rosji (Rosja i NATO, 1997: 354).

Obu celów w perspektywie krótko i średnioterminowej, nie udało się Rosji osiągnąć. Na szczycie NATO 8–9 lipca 1997 r. w Madrycie zaproszono Polskę, Czechy i Węgry do rokowań akcesyjnych. Pod koniec 1997 r. w Kwaterze Głównej NATO w Brukseli przyjęto protokół w sprawie członkostwa tych państw w NATO. Do końca następnego roku państwa Sojuszu ratyfikowały protokoły o przyjęciu nowych członków, a w 1999 r. Polska, Czechy i Węgry zostały członkami NATO. Konsekwentnie realizując strategię przyjętą w *Studium o rozszerzeniu NATO* z 1995 r., dokonano następnego kroku. W listopadzie 2002 r. uczestnicy szczytu NATO w Pradze zaznaczyli, że należy dążyć do umocnienia Sojuszu i jego strefy bezpieczeństwa. W związku z tym zaproszono do NATO siedem państw, w tym Litwę, Łotwę i Estonię. Protokół o przyjęciu podpisano 26 marca 2003 r. w Brukseli. W 2004 r. państwa te zostały przyjęte do NATO.

Nie powiodły się podejmowane w tym czasie, dążenia rosyjskiej dyplomacji, w celu uzyskania aprobaty dla koncepcji budowy nowej europejskiej struktury bezpieczeństwa, w ramach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, której częścią składową mogłoby być nieposzerzające się NATO (*Nie wszystko*, 1996). Sojusz Północnoatlantycki realizując swoje cele strategiczne rozciągnął *parasol atomowy* na państwa Europy Środkowo-Wschodniej, w tym trzy republiki postradzieckie. W rezultacie granice Sojuszu przesunięto o ponad pięćset kilometrów w kierunku Moskwy⁴. Obwód Kaliningradzki stał się rosyjską enklawą wewnątrz NATO. Nie oznaczało to jeszcze końca procesu redukcji zasięgu rosyjskiej strefy wpływów. Mimo, że najpoważniejsze osłabienie pozycji Rosji nastąpiło w Europie, państwa systemu euroatlantyckiego uważały, że w architekturze bezpieczeństwa europejskiego „Rosja jest kluczowym partnerem” (*Priorytety*, 2008: 208). Jednak to kluczowe partnerstwo

⁴ Obawy związane z takim scenariuszem sygnalizował wcześniej Michaił Gorbaczow. Zob.: „Wiadomości OSW” (1996): 3.

miało swoje granice. W czasie wzmożonej aktywności państw zachodnich w 2000 r., w rozmowach sondujących stanowisko Stanów Zjednoczonych, strona rosyjska próbując ustalić, jaka byłaby postawa Zachodu, gdyby Rosja starała się o przyjęcie do NATO, nie uzyskała żadnej wiążącej odpowiedzi. To m.in. przyczyniło się do umocnienia przekonania, że Rosja poszła na zbyt wiele ustępstw, niepożądanych z punktu widzenia jej interesów (Le Vine, 2010: 54–55).

Proces słabnięcia wpływów rosyjskich, w różnym stopniu intensywności uwidocznił się również w innych regionach. Potwierdza to znamieny fakt, że już na początku XXI wieku Gruzja zapowiedziała, że od 2008 r. podejmie działania na rzecz przystąpienia do NATO. Natomiast wcześniej, w 2004 r. stwierdziła, że jest zdolna uzyskać status oficjalnego kandydata, w ciągu najbliższych dwóch lat. Kierując się względami własnego bezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa międzynarodowego Gruzja uznała, że wstąpienie do NATO, a następnie do Unii Europejskiej, pozwoli z zastosowaniem mechanizmów wielostronnych, zapewnić stabilność południowego Kaukazu i basenu Morza Czarnego. Nie sposób pominąć tutaj przynależności Gruzji od 1993 r., do systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem Rosji, na podstawie traktatu podpisanego w Taszkencie w 1992 r. Przystąpienie Gruzji do NATO, oznaczałoby ostateczny kres jej przynależności do tego systemu, który tworzy strefę buforową, istotną dla rosyjskiego bezpieczeństwa. Gruzja usytuowana jest na pograniczu Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Azji Centralnej, które są regionami odgrywającymi kluczową rolę dla bezpieczeństwa Zachodu. Jako państwo odgrywające rolę *sworzni*, Gruzja może czuwać nad bezpieczeństwem, najważniejszych dla Europy Zachodniej szlaków energetycznych, wiodących z Kaukazu i Azji Środkowej. Do pełnienia tej roli oraz przeciwstawiania się infiltracji terroryzmu, z graniczących z nią państwami, potrzebuje wsparcia zewnętrznego.

Ważne znaczenie w pełnieniu tej roli i utrzymaniu dotychczasowej pozycji tego państwa w stosunkach międzynarodowych, miały wydarzenia z końca pierwszej dekady XXI wieku. Na spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej w Bukareszcie 3 września 2008 r., wprowadzie nie zaproszono jeszcze Gruzji do NATO, ale w Deklaracji końcowej potwierdzono wsparcie dla jej euroatlantyckich aspiracji i zapowiedziano, że stanie się tak samo, jak Ukraina członkiem NATO. Wcześniej, w sierpniu 2008 r. doszło do wydarzeń, których nie przewidziano. Wojska gruzińskie zaatakowały wspieraną przez Rosję, separatystyczną Osetię Południową, gdzie znajdowali się żołnierze rosyjscy w ramach *misji rozjemczej*. Zaskoczenie trwało krótko. Prezydent Dmitrij Miedwiediew w rozmowie telefonicznej poinformował prezydenta USA George'a W. Busha, że Rosja rozpocznie interwencję zbrojną, by zapewnić kres przemocy i zapewnić bezpieczeństwo cywilom. Już w czasie jej trwania, propaganda rosyjska okrzyknęła prezydenta Gruzji Micheila Saakaszwiliego *szalonym watażką i slugusem Waszyngtonu*. Tymczasem wojska rosyjskie zbombardowały gruzińskie bazy wojskowe i lotniska w ramach operacji *Przymuszania Gruzji do pokoju*. W rezultacie francuskiej misji mediacyjnej, Rosja przerwała działania zbrojne informując, że agresor został ukarany. Wojska rosyjskie pozostały w Osetii Południowej jako gwarancja bezpieczeństwa. W ten niebudzący wątpliwości sposób, Rosja dawała do zrozumienia, że w kategoriach realnych, a nie tylko werbalnych, traktuje Kaukaz jako swoją strefę wpływów, a na każdą próbę dokonania zmian, będzie reagować z użyciem siły włącznie.

Gruzja, osłabiona secesją Osetii Południowej i Abchazji oraz skutkami wojny, w 2008 r., wystąpiła ze Wspólnoty Niepodległych Państw i zerwała stosunki dyplomatyczne z Rosją. Gruzja uważa, że jej terytoria: Osetia Południowa i Abchazja są okupowane, a rosyjskie wojska stacjonują tam nielegalnie⁵. Tutaj też należy wręcz wyeksponować fakt, że Rosja jest zdolna do użycia siły w regionach traktowanych jako jej strefa bezpieczeństwa. Seria wydarzeń na linii Rosja–Gruzja stała się bodźcem zmian o długofalowym znaczeniu. Jednak przede wszystkim wojna wpłynęła na przyspieszenie procesów uniezależniania się od Rosji państw tego regionu, w dziedzinie ekonomicznej i energetycznej. Sama Gruzja została zmuszona do poszukiwania nowych rynków i sposobów wydostania się z rosyjskiej strefy wpływów (Grodzki, 2009: 135). W 2012 r. Gruzja ponownie zasygnalizowała chęć przystąpienia do NATO i Unii Europejskiej. Jednak proces poszerzenia NATO został wstrzymany przynajmniej na kilkanaście lat, a prawdopodobieństwo przyjęcia Gruzji do tego sojuszu jest niewielkie⁶.

W Europie Południowej, która jest obszarem stałego zainteresowania Rosji, również dojrzały procesy wiodące do dalszych zmian w strukturze bezpieczeństwa europejskiego. 20 maja 2004 r. na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Albanii, Chorwacji i Macedonii, które odbyło się w Skopje oświadczone, że te państwa bałkańskie poczyniły wyjątkowe postępy we wdrażaniu reform i wypełnianiu warunków stawianych członkom NATO. Wyrażono również oczekiwanie, że na szczycie NATO w Stambule (28–29 czerwca 2004 r.) zapadnie decyzja o przyznaniu im statusu kandydata w następnej turze poszerzania Sojuszu Północnoatlantyckiego. Uznano wówczas, że ewentualne przyjęcie Albanii, Chorwacji i Macedonii do NATO, przyczyni się do swoistej izolacji Serbii, wspieranej przez Rosję. Co gorsza, z punktu widzenia Rosji nastąpiło osłabienie serbskiej pozycji na Bałkanach, po proklamacji niepodległości Kosowa w 2008 r. oraz proklamacji niepodległości przez Czarnogórę w 2006 r., kiedy to Serbia utraciła bezpośredni dostęp do Morza Adriatyckiego⁷. Tak samo Rosja potraktowała zaproszenie Albanii i Chorwacji do NATO.

W rezultacie w bezpośrednim polu bezpieczeństwa Rosji stanowiącym swoistą *próżnię bezpieczeństwa* oraz na obszarach do niego przylegających, następowały zmiany, które obiektywnie były niekorzystne z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa tego państwa. Była to sytuacja, która wymuszała przejście od polityki reaktywnej, polegającej na odpowiadaniu na bodźce zewnętrzne, do aktywnego i dynamicznego realizowania założeń polityki bezpieczeństwa oraz doktryny wojennej.

W tradycyjnym rozumieniu, doktryna wojenna jest systemem poglądów na charakter wojny i sposoby jej prowadzenia oraz przygotowanie do niej państwa i sił zbrojnych. Wskazuje się w niej potencjalnego przeciwnika oraz cele zadania stawiane siłom zbrojnym. Ważne znaczenie ma także ustalenie, jaki charakter może mieć wojna, w której państwo będzie uczestniczyć oraz środki i sposoby jej prowadzenia. Myśl wojskowo-teoretyczna ustala i uogólnia części składowe treści doktryny, tworząc z niej

⁵ Zob. wywiad z gruzińskim ministrem spraw zagranicznych T. Jakobaszwilim: „Nowa Europa Wschodnia” (2011):77.

⁶ Zob. ocenę pełnomocnika ministra spraw zagranicznych ds. przeglądu polityki bezpieczeństwa J. M. Nowaka: „Polska Zbrojna” (2013): 29; oraz Jastrzębski (2013): 67.

⁷ Podczas szczytu Unia Europejska–Rosja w październiku 2007 r., Rosja opowiedziała się przeciwko niepodległości Kosowa.

spójny system. W Związku Radzieckim traktowano doktrynę wojenną jako system naukowo uzasadnionych poglądów na istotę, charakter i sposoby prowadzenia wojny, która może być narzucona temu państwu, a także na stawiane siłom zbrojnym warunki umacniania się i przygotowywania do rozgromienia agresora (Greczko, 1975: 343). Doktryna wojenna nie jest dogmatem, lecz swoistą wytyczną do działania sił zbrojnych państwa, w aktualnych warunkach oraz w związku z przewidywanym rozwojem sytuacji. Dlatego też, podlega uzupełnieniom, zmianom i modyfikacji. Tak było m.in. w przypadku radzieckiej doktryny wojennej w drugiej połowie lat 80. XX wieku, kiedy to uznano, że w związku z nową filozofią polityki zagranicznej ZSRR, należy opracować nową doktrynę. Przedstawiono ją w maju 1987 r., jako doktrynę obowiązującą Związek Radziecki i państwa sojusznice. Jej podstawę stanowiła zasada „minimalnej wystarczalności obronnej” (*Wywiad*, 1989; szerzej: Odom, 1988–1989: 114–134).

Poza poglądami na charakter wojny, na sposób jej prowadzenia, szczególne znaczenie ma pogląd na przygotowanie państwa i jego sił zbrojnych do prowadzenia działań wojennych samodzielnie lub z udziałem państw sprzymierzonych, a zatem w ramach koalicji (*Nauka*, 1980: 76–79). W komentarzach odnoszących się do doktryny radzieckiej oraz systemu samoobrony zbiorowej w ramach *Układu Warszawskiego* (UW), zazwyczaj podkreślano ich pokojowy i obronny charakter (np. *Układ*, 1984; Jurek, Skrzypkowski, 1975; *Organizacja*, 1981)⁸. *Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej* z 1955 r., oprócz doktryn wojennych państw bloku wschodniego, miał także umocowanie w koalicyjnej doktrynie wojennej, która jest zwykle bardziej ogólna niż doktryny narodowe. W tym przypadku, spoiwem koalicji była tożsamość systemowa (ustrojowa), podstawa ideowa i ekonomiczna (Chocha, Kaczmarek, 1980: 82–85). W istocie rzeczy koalicja tworzyła strefę bezpieczeństwa ZSRR i poszerzoną przestrzeń strategiczną ułatwiającą obronę tego mocarstwa, czyli służącą w pierwszym rzędzie interesom radzieckim, a w drugim – interesom państw satelickich. Decydował o tym historycznie ukształtowany splot zależności i współzależności, między państwami Europy Środkowo-Wschodniej. W związku z zakończeniem zimnej wojny i procesami transformacji systemowej w tym regionie, przestała funkcjonować koalicja i likwidacji uległa strefa buforowa na obrzeżach Rosji.

W nowej sytuacji geopolitycznej i geostrategicznej, koniecznością stało się przygotowanie nowej koncepcji bezpieczeństwa narodowego i doktryny wojennej. Wśród podstawowych dokumentów określających rosyjską politykę zagraniczną, kluczowe znaczenie ma *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* z 23 kwietnia 1993 r. i 28 czerwca 2000 r. oraz *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego FR* z 17 grudnia 1997 r. ze zmianami z 2000 r. (*Koncepcja*, 1997; *The National*, 2000). Federacja Rosyjska, już jako prawnomiędzynarodowy sukcesor i kontynuator Związku Radzieckiego, przystąpiła również do opracowania doktryny wojennej. Rezultat końcowy poprzedziło wypracowanie zasad, którymi Rosja miała się kierować w swojej polityce zagranicznej. W pełnym ich katalogu, na pierwszym miejscu umieszczono stwierdzenie, któremu, jak można sądzić, nadano rangę aksjomatu: Federacja Rosyjska jest światowym mocarstwem, którego interesy mają wymiar globalny i z tego Rosja nigdy

⁸ Natomiast w ocenach autorów zachodnich cechą radzieckiej polityki zagranicznej była agresywność, co potwierdzała napaść na Polskę i Finlandię w 1939 r., czy interwencja zbrojna w Afganistanie w 1979 r. Zob.: Vigor (1989): 34–35.

nie zrezygnuje. Żaden problem światowy nie może być rozwiązany bez udziału Rosji. Wpływ na kształtowanie sytuacji politycznej w świecie pozwoli jej zachować status mocarstwa. Rosyjskie interesy muszą być uwzględniane przez Europę. Zaznaczono również, że Rosja traktuje broń jądrową, jako istotny element w międzynarodowym układzie sił. Dlatego też będzie dążyć do jej zachowania, jako jedyny sukcesor potencjału broni masowego rażenia Związku Radzieckiego. Podstawą polityki wojskowej pozostaje siła odstraszenia jądrowego. W tym kontekście zasadnicze znaczenie ma stwierdzenie, że rosyjskie siły nuklearne muszą być utrzymywane w stanie pozwalającym na dokonanie uderzenia odwetowego. Rosja nie zamierza jako pierwsza użyć broni jądrowej i innych środków masowego rażenia, ale może to uczynić wobec agresora, a także zastosować jako środek ostateczny, w odpowiedzi na atak przeprowadzony środkami konwencjonalnymi oraz w przypadku napadu na obiekty energetyki jądrowej (Pawłow, 1997: 223–225). Zaznaczono również, że Rosja będzie uczestniczyć w procesie rozbrojenia, nie tracąc przy tym z pola widzenia własnego bezpieczeństwa, także na flankach. Wprawdzie opowiada się za *strategicznym partnerstwem* z Zachodem, ale chronić będzie swoje siły zbrojne przed nadmiernymi redukcjami. Szczególnego znaczenia nabierał fakt, że cały obszar byłego Związku Radzieckiego, uznano za rosyjską strefę bezpieczeństwa, w której wszelka działalność wymierzona przeciwko integracji wewnętrznej, będzie uznana za godzenie w interesy Rosji (*ibid.*).

Wśród zasad poprzedzających założenia doktryny wojennej, poczesne miejsce znalazło ustalenie, że głównym celem polityki rosyjskiej jest zapobieżenie wojnie i utrzymanie pokoju. Z tego względu Rosja traktuje priorytetowo, zasadę nienaruszalności granic państwowych oraz nieingerencję w sprawy wewnętrzne innych państw. Rosja nie uważa za swojego wroga żadnego państwa, ani koalicji państw, ale musi być przygotowana do obrony na wszystkich azymutach. Za bezpośrednie zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa Rosja uznaje rozmieszczenie obcych wojsk i baz na obszarach z nią sąsiadujących. Źródłami zagrożeń są konflikty lokalne w pobliżu Rosji i *Wspólnoty Niepodległych Państw* (*ibid.*).

Powyższe zasady stanowiły podstawę pierwszej, ale także następnych doktryn wojennych Federacji Rosyjskiej. Zgodnie z postanowieniami konstytucji Federacji Rosyjskiej, przyjętej w ogólnonarodowym referendum 12 grudnia 1993 r., doktrynę wojskową zatwierdza prezydent. Część z tych doktryn miała charakter trwały, część ulegała modyfikacji, a niektóre uzyskiwały tylko zmienioną szatę słowną. Na ich podstawie rozpatrzono podstawowe tezy doktryny wojennej na posiedzeniu rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa, wzorowanej na Radzie Obrony ZSRR. Organ ten różnił się od swojej poprzedniczki, w której zasiadali dowódcy wojskowi tym, że ministerstwu obrony, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych oraz ministerstwu sprawiedliwości i ministerstwu bezpieczeństwa, przysługiwało prawo wyznaczenia jednego członka Rady, ale bez prawa głosu (Moran, 2002: 87). W jej składzie znaleźli się przedstawiciele parlamentu, rządu, prezydenta i wiceprezydenta Rosji. Zadaniem tego organu było ustalanie i informowanie o zasadniczych zagrożeniach wewnętrznych i zewnętrznych bezpieczeństwa Rosji i opracowania projektów działań zapobiegawczych i ich zwalczania. Te ustalenia były podstawą decyzji podejmowanych przez prezydenta Rosji.

Założenia doktryny wojennej przygotowane przez Radę Bezpieczeństwa, zyskały aprobatę B. Jelcyna i zostały potwierdzone mocą dekretu prezydenta Rosji 2 listopada 1993 r. W jej części wstępnej zaznaczono, że żywotne interesy Rosji w niczym nie na-

ruszają interesów innych państw i zapewniane są w ramach równoprawnych i obopólnych, korzystnych stosunków międzynarodowych. Natomiast do podstawowych, realnych i potencjalnych źródeł zagrożenia wojennego Rosji, pochodzących z zewnątrz, zliczono przede wszystkim roszczenia terytorialne ze strony innych państw wobec Rosji i jej sojuszników oraz ogniska wojen i konfliktów, przede wszystkim w bezpośredniej bliskości granic rosyjskich. Wskazano także na możliwość użycia, w tym także usankcjonowanego, broni jądrowej i innych rodzajów broni masowego rażenia, znajdujących się również w uzbrojeniu wielu państw. Do ważnych zagrożeń zaliczono także proliferację broni jądrowej i innych rodzajów broni masowego rażenia, środków jej przenoszenia i najnowszej technologii przemysłu wojennego. W połączeniu z próbami poszczególnych państw, organizacji i grup terrorystycznych, by realizować swoje dążenia polityczne i wojskowe. W tej samej grupie zagrożeń bezpieczeństwa rosyjskiego znalazły się takie, jak możliwość zachwiania stabilności strategicznej, w rezultacie naruszenia porozumień międzynarodowych w dziedzinie ograniczenia i redukcji zbrojeń przez inne państwa oraz mieszanie się w wewnętrzne sprawy Rosji.

Odrębną grupę zagrożeń, ale w powiązaniu z poprzednio wskazanymi, stanowią ataki na obiekty wojskowe Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, zlokalizowane na terytoriach innych państw oraz gromadzenie ugrupowań (sił) wojskowych u granic Rosji, do pułapu naruszającego powstały stosunek sił. To także rozszerzanie bloków i sojuszy wojskowych, ze szkodą dla wojskowego bezpieczeństwa Rosji, napady na obiekty i budowle na państwowej granicy rosyjskiej i na granicach jej sojuszników, wywoływanie konfliktów przygranicznych oraz zbrojnych prowokacji i terroryzm międzynarodowy. Do realnych i potencjalnych źródeł zagrożenia wojennego, zaliczono ponadto przygotowania na terytoriach innych państw, zbrojnych formacji i grup, przeznaczonych do przerzucania na terytorium Rosji i jej sojuszników oraz wprowadzania obcych wojsk na terytorium państw ościennych Rosji, jeśli nie jest to związane z krokami w celu ustanowienia lub zapewnienia pokoju zgodnie z postanowieniami Rady Bezpieczeństwa ONZ lub regionalnego organu bezpieczeństwa zbiorowego, za zgodą Federacji Rosyjskiej (*Military Doctrine*, 1993).

W rosyjskiej doktrynie wojennej wyekspozowano zasadę nietraktowania *a priori* żadnego państwa jako przeciwnika, ale nie wskazano jednocześnie wprost na jakiegokolwiek państwo, traktowane jako sojusznik. W części doktryny odnoszącej się do stosunku Rosji wobec konfliktów zbrojnych stwierdzono, że Rosja nie użyje swoich sił zbrojnych przeciwko któremukolwiek państwu, oprócz przypadku indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, w razie ataku zbrojnego obcych wojsk. Symptomatyczny jest tutaj brak gwarancji, że Rosja nie użyje broni jądrowej jako pierwsza. Uściślając ten wątek należy dodać, że stwierdzono wprawdzie, iż ta broń nie będzie stosowana przeciwko państwom – sygnatariuszom *Układu o nieprolifracji broni jądrowej* z 1 lipca 1968 r., ale przewidziano przy tym dwa wyjątki:

- w razie zbrojnej napaści takiego państwa, związanego porozumieniem sojusznictwem z państwem władającym bronią jądrową na Rosję, jej terytorium, siły zbrojne i inne wojska lub sojuszników;
- wspólnych działań takiego państwa wraz z państwami posiadającymi broń jądrową w realizacji lub popieraniu inwazji czy zbrojnej napaści na Rosję, jej terytorium, siły zbrojne i inne wojska lub też na jej sojuszników (*ibid.*).

W rosyjskiej doktrynie uwzględniono realia geopolityczne wpływające na stan bezpieczeństwa państwa i możliwości utrzymania i umacniania strefy wpływów Rosji. W ocenie ministra spraw zagranicznych Andrieja Kozyriewa, centrum radzieckiej doktryny wojennej stanowiła ideologiczna teza o nieprzezwyciężonym antagonizmie między Związkiem Radzieckim a imperializmem światowym. Stąd dążenie do osiągnięcia parytetu strategicznego ze Stanami Zjednoczonymi i podejmowanie prób zwiększenia przewagi w zbrojeniach jądrowych i konwencjonalnych. Prowadziło to do jakościowego skoku w wyścigu zbrojeń, destabilizowało sytuację strategiczną i było ponad siły gospodarki radzieckiej. Natomiast ustalenia zawarte w doktrynie wojennej Rosji, oznaczały zwrot w dotychczasowym podejściu do problemu zapewnienia bezpieczeństwa państwu. Przejawiło się to przede wszystkim w realistycznej ocenie roli broni jądrowej oraz broni konwencjonalnej. Znalazło to odbicie w stwierdzeniu, że „Doktryna ma charakter wyłącznie obronny i jest w pełni zgodna z normami prawa międzynarodowego. Ukierunkowana jest na to, aby działalność wojskową określały naturalne interesy narodowo-państwowe, a nie abstrakcyjne, zideologizowane postulaty. Rosja zapewniając swoje bezpieczeństwo przy pomocy całokształtu posiadanych środków, nadaje priorytet polityczno-dyplomatycznym i innym środkom pokojowym” (Kozyriew, 1995: 66).

Należy tutaj zaznaczyć, że Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej z 1993 r., była politycznym dokumentem okresu przejściowego, obliczonego na 5–7 lat. W tym czasie powinna była w pełni uformować się państwowość rosyjska i ukształtować zdolność do aktywnego uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych. Niemniej, już w dwa lata później, Komitet ds. Bezpieczeństwa Dumy Państwowej, wniósł pod obrady projekt uchwały o doktrynie bezpieczeństwa narodowego Rosji. Uznano wtedy, że doktryna wojenna z 1993 r. jest niekonstytucyjna, gdyż zatwierdziła ją Rada Bezpieczeństwa, a nie parlament. Zważywszy na rozwój sytuacji międzynarodowej, oceniono jednocześnie, że stan bezpieczeństwa Rosji osiągnął poziom krytyczny. Zagrożone zostały jej interesy i upadł prestiż wielkiego mocarstwa. W 1996 r. uwzględniając te oceny, Rada Obrony Rosji, podjęła decyzję o rozpoczęciu prac nad nową doktryną wojenną i reformą sił zbrojnych, bacząc na zmiany wewnętrzne i międzynarodowe („Polska Zbrojna”, 1995). Wraz z przygotowaniem do przyjęcia nowej doktryny, ewoluowała definicja zagrożenia militarnego, na co w znaczącym stopniu wpływało zmniejszenie się prawdopodobieństwa wybuchu globalnego konfliktu zbrojnego. Na tej podstawie uznano, że głównym źródłem zagrożeń są:

- niebezpieczeństwo wynikające z dążenia określonych sił, do pozbawienia Rosji statusu wielkiego mocarstwa i narzucania jej niekorzystnych warunków współpracy, do czego częściowo przyczynia się tendencja do powiększenia składu członkowskiego NATO o państwa wschodnioeuropejskie;
- zaostrzenie się konfliktów regionalnych w Europie Południowej (była Jugosławia, w Rosji – Północny Kaukaz i Afganistan w Azji Środkowej);
- dążenie niektórych państw do uzyskania własnej broni nuklearnej oraz problemy ekologiczne i działalność ponadnarodowej przestępczości zorganizowanej, przenikającej do struktur państwowych (Bieniek i in., 1996: 62–63; Fomenko, 1997: 28).

Określając pozycję międzynarodową Rosji, uwarunkowaną geopolitycznymi i geostrategicznymi zmianami w Europie, Sztab Generalny Sił Zbrojnych Federacji

Rosyjskiej, wyrażał obawy z powodu ponownego tworzenia się dwóch stref wpływów, spowodowanych przygotowaniem do włączenia w skład NATO, państw Europy Środkowo-Wschodniej. Uważano, że w Europie może powstać więcej linii podziału i interesów, mogących spowodować militarno-polityczną izolację Rosji. To z kolei mogłoby, w warunkach obniżenia możliwości ekonomicznych i wojskowych, spowodować w państwach ościennych, odżywianie pretensji terytorialnych. W ten sposób doszłoby do wzrostu zagrożeń wpływających na stan bezpieczeństwa Rosji. Zaliczono do nich istnienie różnorodnych międzypaństwowych nieporozumień i dążenie niektórych państw (koalicji) do dominowania i przewodzenia w świecie lub regionach. Zagrożenia upatrywano w utrzymywaniu w pobliżu granic Rosji, dużych mobilnych zgrupowań obcych wojsk oraz znacznego potencjału nuklearnego, przez czołowe państwa świata i tendencjach do ich rozmieszczania w Europie Środkowo-Wschodniej. Zagrożeniem było naruszenie międzynarodowych umów i ustaleń, dotyczących ograniczenia (zmniejszenia sił zbrojnych) oraz proliferacja broni jądrowej i innych rodzajów broni masowego rażenia, a także wykorzystania przeciwko Rosji środków nacisku politycznego, ekonomicznego i szantażu militarnego. Zagrożenia były podłożem obaw o stan bezpieczeństwa Rosji. Ich dopełnieniem stały się przewidywane pretensje terytorialne niektórych państw graniczących z Rosją oraz zagrożenia ze strony terroryzmu międzynarodowego⁹. Część tych zagrożeń pokrywa się wyraźnie, z zagrożeniami z ich katalogu umieszczonego w doktrynie wojennej z 1993 r.

W pierwszej połowie lat 90. XX wieku, analitycy rosyjscy oceniając sytuację międzynarodową w Europie pod kątem bezpieczeństwa, konstatowali, że doszło do odejścia od stosunków dwustronnych między Wschodem i Zachodem, na rzecz stosunków wielostronnych, wraz z uaktywnieniem się państw Europy Środkowo-Wschodniej. Badając ten problem odwoływano się m.in. do opracowania, które przygotowali analitycy *RAND Corporation*, na zamówienie Sekretariatu Obrony USA w 1992 r. Zawierało ono kilka scenariuszy możliwego udziału Stanów Zjednoczonych w nowym, europejskim systemie bezpieczeństwa. Wojskowi rosyjscy uznali, że najbardziej prawdopodobną jest propozycja budowy systemu bezpieczeństwa, na podstawie funkcjonujących już w Europie organizacji międzynarodowych. Podkreślono przy tym, że Rosja opowiada się za zbudowaniem nowego systemu bezpieczeństwa europejskiego w ramach *Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie* (OBWE) oraz *Północnoatlantyckiej Rady Współpracy* (NACC). W tym systemie USA miałyby możliwość zapewnienia ochrony swoich interesów w Europie, a państwa postkomunistyczne uzyskałyby gwarancje bezpieczeństwa (Borisow, Stiepanow, 1994: 2–8).

Jednak wbrew tym ocenom i oczekiwaniom, w Europie kształtowała się wielosegmentowa infrastruktura kooperacji, funkcjonująca na podstawie przyjętych już wcześniej polityczno-prawnych reguł i zasad postępowania. W powstającej nowej architekturze bezpieczeństwa europejskiego, pierwszoplanowe miejsce zajęła Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego, która poszerzając pola swojej działalności, umacniała więzi transatlantyckie i wprowadzając zmiany w strategii i doktrynie militarnej (Malendowski, 2000: 610–615). Oznaczało to *otwarcie na Wschód* i powiększenie składu członkowskiego NATO o nowe państwa (*Study*, 1995: 5–10).

⁹ Ocena pełniącego obowiązki ministra obrony, Szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej gen. armii Michała Kolesnikowa. Zob.: „Polska Zbrojna” (1996).

Uwzględniając rozwój stosunków międzynarodowych, w których Rosja staraja się odgrywać coraz aktywniejszą rolę i dąży do utrzymania pozycji mocarstwowej, opracowano w 1996 r. nowy dokument pod nazwą *Polityka bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej na lata 1996–2000*. Podobnie, jak w doktrynie wojennej z 1993 r., utrzymano w niej zapis dopuszczający użycie broni jądrowej w przypadku agresji wobec Rosji, prowadzonej siłami konwencjonalnymi. W *Koncepcji bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej* z 1997 r. dopuszczono możliwość użycia broni jądrowej przez Rosję jako pierwszą, ale tylko w przypadku zagrożenia egzystencji Federacji Rosyjskiej (*Koncepcja*, 1997). Widoczne było to, że nadal odstraszenie nuklearne stanowiło zasadniczo ważny element polityki Rosji (szerzej: Raś, 2005: 27; Malak, 1997: 62).

Rozwój sytuacji międzynarodowej w ostatniej dekadzie XX wieku, wskazywał na ograniczenia możliwości dążeń do odzyskania statusu mocarstwa globalnego. Potwierdzało to, przynajmniej częściowo, kilka zdarzeń, do których doszło po 1997 r. Nasilał się kryzys wewnętrzny i presja fundamentalizmu islamskiego. Rosja zdecydowała się na naruszenie postanowień paryskiego *Układu w sprawie konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie* (CFE) z 1990 r. i zwiększyła swoje siły zbrojne na północnym Kaukazie w 1996 r. Wreszcie stało się to czemu starano się zapobiec. Wbrew interesom Rosji rozpoczął się proces poszerzania NATO. Nie zdołała również w 1999 r., zapobiec atakowi sił Sojuszu Północnoatlantyckiego na Serbię, zaprzyjaźnioną z Rosją. Według późniejszych ustaleń, niewiele brakowało, by doszło do wojny między NATO a Rosją. Ten incydent zasługuje na przypomnienie, gdyż wskazuje na ryzyko wybuchu konfliktu zbrojnego, który wcześniej nie został zaplanowany. W trakcie interwencji zbrojnej, wojska sojusznicze, miały mieć swoją bazę w Prisztinie, ale kiedy dotarły tam wojska brytyjskie, to okazało się, że zajęli je wcześniej komandosi rosyjscy. Wydano wtedy rozkaz ataku i usunięcia ich z lotniska. Dowódca oddziału brytyjskiego, odmówił wykonania rozkazu twierdząc, że nie weźmie na siebie odpowiedzialności za rozpętanie III wojny światowej (*Z jakiego*, 2013: 28).

Rozwój sytuacji międzynarodowej w końcu ostatniej dekady XX wieku sprawił, że analitycy i stratedzy rosyjscy świadomi istnienia granic możliwości działania, opracowali nowe założenia Koncepcji bezpieczeństwa narodowego przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa. Prezydent Władimir Putin zatwierdził ten dokument dekretem z 21 kwietnia 2000 r. W części wstępnej dokumentu stwierdzono, że doktryna ma charakter obronny i odnosi się do okresu przejściowego, dynamicznej transformacji systemu stosunków międzynarodowych oraz zapowiedziano twardą obronę interesów narodowych Rosji i jej sojuszników (*Wojennaja*, 2000). W analizie sytuacji międzynarodowej zaznaczono tak, jak w poprzedniej doktrynie, że zmalało zagrożenie rozpętania wojny na wielką skalę, w tym wojny jądrowej. Zmniejszyło się zagrożenie zbrojną agresją w tradycyjnych formach, przeciw Rosji i jej sojusznikom, ale dochodzi do konfliktów lokalnych, wyścigu zbrojeń i budzącej niepokój tendencji do rozprzestrzeniania się broni masowego rażenia. Podkreślono zarazem, że tym zjawiskom towarzyszy natężenie narodowych, etnicznych i religijnych ekstremizmów oraz separatyzmów, destabilizujących globalne bezpieczeństwo.

Najpoważniejsze zagrożenie bezpieczeństwa Rosji w stosunkach międzynarodowych wskazane w doktrynie, połączono z czynnikami destabilizującymi ład między-

narodowy, a wśród nich rozszerzenie bloków wojskowych i sojuszy, z uszczerbkiem dla rosyjskiego bezpieczeństwa oraz tworzenie ugrupowań wojskowych, prowadzących do naruszenia równowagi sił w pobliżu rosyjskich granic państwowych, a także przylegających do nich wód morza terytorialnego.

Za szkodliwe uznano próby osłabiania oraz ignorowania mechanizmów zapewniających bezpieczeństwo międzynarodowe, a przede wszystkim ONZ i OBWE. Do działań destabilizujących stosunki międzynarodowe zaliczono akcje militarne o charakterze *interwencji humanitarnych*, przeprowadzone bez sankcji Rady Bezpieczeństwa ONZ i łamiące powszechnie uznane zasady i normy prawa międzynarodowego (*ibid.*). Zwrócono także uwagę na przypadki naruszania przez państwa porozumień międzynarodowych, w dziedzinie ograniczania zbrojeń i rozbrojenia.

W grupie podstawowych zagrożeń zewnętrznych, wskazano na pretensje terytorialne wobec Rosji i próby ingerencji w jej sprawy wewnętrzne, agresję na rosyjskie obiekty wojskowe oraz jej sojuszników, wprowadzanie obcych wojsk, na teren Rosji, z naruszeniem fundamentalnych zasad ONZ. Ponadto, ignorowanie interesów Rosji w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa międzynarodowego i przeciwdziałanie jej wzmocnieniu, jako jednego z wpływowych centrów świata *wielobiegunowego*.

Istotne miejsce w doktrynie wojennej Rosji z 2000 r. zajmuje problematyka broni jądrowej, której posiadanie uznano za konieczne. Jednocześnie wyrażano gotowość pomniejszania arsenału tej broni, na podstawie umów międzynarodowych zawartych z USA oraz umów wielostronnych, aż do minimalnego stopnia odpowiadającego potrzebom stabilności strategicznej. Rosja traktuje broń atomową jako czynnik powstrzymujący potencjalnego agresora. W związku z tym rosyjski potencjał jądrowy powinien być wystarczający do zadania uderzenia wyrządzającego agresorowi dotkliwe straty. W tej części doktryny pojawia się różnica w porównaniu z wcześniejszym podejściem do kwestii użycia broni nuklearnej. Przede wszystkim, w porównaniu z koncepcją z 1997 r., nie powielono zapisu o tym, że w dającej się przewidzieć przyszłości nie ma groźby agresji na szerszą skalę. Odmiennie niż poprzednio, dopuszczono możliwość użycia jako pierwszej przez Rosję broni jądrowej. Rosja pozostawiała sobie prawo do jej zastosowania w sytuacjach wyjątkowych, w odpowiedzi na wykorzystanie przeciwko niej lub jej sojusznikom innego rodzaju broni masowego rażenia albo w przypadku zmasowanej agresji z wykorzystaniem broni konwencjonalnej, w krytycznej sytuacji dla jej narodowego bezpieczeństwa (*ibid.*).

Porównanie treści doktryn wojennych Rosji z 1993 r. i 2000 r. wiedzie do wniosku, iż są one do siebie podobne, mimo odmiennego rozkładania akcentów w ustaleniach i ocenach. Dotyczy to odniesień do stosunków międzynarodowych, które podlegały procesowi zmian, ale w obu przypadkach dokonanych ocen, decydujące znaczenie miało podkreślanie roli rosyjskiego interesu narodowego. Przy czym w doktrynie z 2000 r. z naturalnych powodów nawiązywano do niekorzystnych dla Rosji zmian w stosunkach międzynarodowych, w tym w jej polu bezpieczeństwa. W związku z tym poszerzeniu uległ katalog zagrożeń bezpieczeństwa rosyjskiego, uzupełniony o próby ignorowania interesów Rosji, roszczenia terytorialne, ingerencję w sprawy wewnętrzne, a przede wszystkim rozszerzanie bloków i sojuszy wojskowych ze szkodą dla bezpieczeństwa tego państwa. Wyraźniejsza różnica wystąpiła, w sygnalizowanych wyżej zapisach odnoszących się do użycia broni jądrowej.

Problem zapewnienia bezpieczeństwa państwu, umacniania jego potęgi i utrwalania pozycji międzynarodowej, również w następnych latach pozostawał priorytetowym celem rosyjskiej polityki zagranicznej. Potwierdza to treść *Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, zatwierdzonej przez prezydenta RF Dmitrija Miedwiediewa 12 lipca 2008 r. Poza głównymi ustaleniami, znalazły się tam zagadnienia odnoszone do współczesnego świata i rosyjskiej polityki zagranicznej, priorytetów Rosji w rozwiązywaniu problemów globalnych, w tym tworzenia nowego porządku światowego, prymatu prawa międzynarodowego w stosunkach międzynarodowych, umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego, współpracy w dziedzinie ekonomii i ochrony środowiska oraz ochrony praw człowieka. Osobne działy poświęcono problemom regionalnym oraz kształtowaniu i realizacji rosyjskiej polityki zagranicznej (*The Foreign Policy*, 2008).

W części określającej cele Rosji, w rozwiązywaniu problemów globalnych, na pierwszym miejscu znalazł się problem kształtowania się nowego porządku światowego. Wyrażono w niej zainteresowanie tworzeniem stabilnego systemu stosunków międzynarodowych, na podstawie równości wzajemnego szacunku i korzystnej współpracy, w oparciu o normy prawa międzynarodowego. W tej koncepcji zwraca uwagę nacisk położony na działanie ONZ, która musi być centrum regulacji stosunków międzynarodowych oraz koordynacji polityki w XXI wieku. Dla tej organizacji nie ma alternatywy. Rosja wspiera wysiłki na rzecz wzmocnienia centralnej i koordynacyjnej roli ONZ. Rola ta obejmuje ściśle przestrzeganie *Karty Narodów Zjednoczonych*, racjonalne reformowanie ONZ, w celu stopniowego dostosowania do zmieniających się realiów politycznych i gospodarczych na świecie. Dotyczy to dalszej poprawy skuteczności działania Rady Bezpieczeństwa, w tym nadanie jej większej reprezentatywności, ale każda decyzja w sprawie utworzenia dodatkowego miejsca w tym organie, powinna mieć oparcie w szerokim porozumieniu państw członkowskich ONZ. Zaznaczono jednocześnie, że „status pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa musi być zachowany” (ang. *The five Permanent Members of the Security Council shall Retain their Status*) (*ibid.*). Rosja przywiązuje wielką wagę do poprawy zarządzania rozwojem globalnym i tworzeniem samoregulacyjnego systemu międzynarodowego, wymagającego kolektywnego przywództwa państw wiodących, przy pełnym poszanowaniu centralnej i koordynacyjnej roli ONZ. Zapowiedziano również, że w realizacji tego celu, Rosja zintensyfikuje współpracę w ramach G-8 oraz dialog z tradycyjnymi partnerami w trójkącie: Rosja, Indie, Chiny i czworokącie BRIC, tj. Brazylia, Rosja, Indie, Chiny i wykorzystaniem innych nieformalnych struktur.

W koncepcji polityki zagranicznej, wyeksponowano to, że w dążeniu do wzmocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, Rosja konsekwentnie popiera zmniejszanie roli czynnika siły w stosunkach międzynarodowych, ściśle przestrzegając zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych o nieprolifracji broni masowego rażenia oraz kontroli w dziedzinie zbrojeń i rozbrojenia. Jest również gotowa do negocjacji ze wszystkimi mocarstwami nuklearnymi, w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych, do minimum wystarczającego utrzymania stabilności strategicznej. W tej części dokumentu na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie stanowiska Rosji, która zdecydowanie uważa, że zezwolenie na zastosowanie siły, w celu zaprowadzenia pokoju, jest uprawnieniem tylko Rady Bezpieczeństwa ONZ. Ponadto uznaje

art. 51 *Karty NZ* za adekwatną i niepodlegającą rewizji podstawę prawną do użycia siły w obronie własnej oraz w warunkach takiego zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa, jak międzynarodowy terroryzm i rozprzestrzenianie się broni masowego rażenia. Rosja wspiera działania zmierzające do konsolidacji globalnej koalicji antyterrorystycznej pod auspicjami ONZ z udziałem organizacji regionalnych, na podstawie powszechnej konwencji.

Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej z 2008 r. stanowiła podstawowy dokument określający priorytety rosyjskiej polityki zagranicznej końca pierwszej dekady XXI wieku. W następnym roku, 12 maja 2009 r. przyjęto *Strategię Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 r.*, w której już wyraźniej niż w poprzednich, oficjalnych dokumentach wskazywano na NATO, jako potencjalnego przeciwnika (*Strategia Nacjonalnoj*, 2009). Jej swoistą emanacją stała się nowa Doktryna wojskowa Federacji Rosyjskiej, zatwierdzona 5 lutego 2010 r., przez prezydenta Dmitrija Miedwiediewa (*Wojennaja*, 2010). Podzielono w niej zagrożenia na zewnętrzne niebezpieczeństwa wojenne, wewnętrzne niebezpieczeństwa wojenne oraz zagrożenia wojenne. Niebezpieczeństwo wojenne zdefiniowano jako stan stosunków międzypaństwowych lub wewnątrzpaństwowych, charakteryzujący się kombinacją czynników, które w pewnych warunkach mogą doprowadzić do zagrożenia militarnego. Odchodząc od dotychczasowych ogólnikowych sformułowań odnoszących się do bloków i sojuszy, stwierdzono wprost, że podstawowym, zewnętrznym niebezpieczeństwem wojennym jest „dążenie do przyznania siłom Sojuzu Północnoatlantyckiego (NATO) globalnych funkcji, realizowanych z naruszeniem norm prawa międzynarodowego oraz przybliżenie infrastruktury wojskowej państw członkowskich do granic Federacji Rosyjskiej, w szczególności drogą rozszerzania Sojuzu; próby destabilizowania sytuacji w poszczególnych państwach i regionach oraz podważania stabilności strategicznej; gromadzenie kontyngentów wojskowych obcych państw (ugrupowań państw) na terenach graniczących z Federacją Rosyjską bądź z jej państwami sojusznicznymi, a także na pobliskich akwenach; tworzenie i rozbudowa systemów strategicznej obrony antyrakietowej” (*ibid.*). Jest to wyraźne nawiązanie do działań militarnych Sojuzu Północnoatlantyckiego poza obszarem obrony i bezpieczeństwa strefy północnoatlantyckiej, określonej w art. 6 *Traktatu Waszyngtońskiego* z 4 kwietnia 1949 r. oraz art. 5 potwierdzającego prawo do samoobrony zbiorowej, ale tylko w razie napaści zbrojnej na jednego lub kilku członków Sojuzu (*Traktat*, 1949: art. 5, 6). Wskazując na naruszenie prawa międzynarodowego, uwzględniano zapewne treść art. 51 *Karty NZ*, pozostawiającego państwom członkowskim, przyrodzone prawo do indywidualnej i zbiorowej samoobrony, w razie dokonania na nie napaści zbrojnej, ale tylko do czasu kiedy Rada Bezpieczeństwa zastosuje środki konieczne do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (*Karta*, 1945: 51)¹⁰.

¹⁰ W czasie obrad Rady Bezpieczeństwa ONZ, niektóre państwa, w tym Rosja uznały, akcję NATO w Jugosławii w 1999 r. za oczywiste naruszenie postanowień *Karty NZ*, w tym art. 2, ust. 4 zakazującego stosowania siły, podkreślając konieczność uzyskania wyraźnego upoważnienia Rady Bezpieczeństwa na podstawie rozdz. VII *Karty NZ*. Podkreślały również, że NATO jest organizacją regionalną w rozumieniu rozdz. VIII tej *Karty*, a zatem jej działania są ograniczone warunkami wskazanymi w art. 53, według którego każda akcja przymusowa musi mieć upoważnienie Rady Bezpieczeństwa (Czapliński, Wyrozumska, 2004: 717).

Oprócz tego, w definicji zaznaczono, że zagrożeniem dla Rosji jest przyjęcie do NATO części jej dawnych sojuszników z Układu Warszawskiego (Polska, Węgry, Czechy, Słowacja) i niektórych republik postradzieckich (*Pribaltika*). Odnosząc się do zewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa Rosji wskazano również na amerykańskie plany budowy systemu raketowego (ang. *Missile Defense Initiative*), potocznie nazywanego *tarczą antyrakietową*. Jego realizacja umożliwiłaby zainstalowanie rakiet amerykańskich, na terytoriach państw środkowoeuropejskich w pobliżu Rosji (Polska, Czechy) (Koziej, 2008: 22–34). Realizacja tego planu, zdaniem autorów Doktryny wojskowej podważyłaby globalną stabilność i zburzyła aktualny stosunek sił w dziedzinie broni raketowej i nuklearnej. Dlatego też w 2010 r. prezydent D. Miedwiediew w swoim orędziu przedstawił alternatywę: albo Zachód wraz z Rosją, w ciągu dziesięciu lat dojdą do porozumienia w sprawie budowy europejskiego systemu obrony przeciwrakietowej albo świat czeka nowy wyścig zbrojeń, a Rosja zostanie zmuszona do rozmieszczenia nowej broni ofensywnej („Nowa Europa Wschodnia”, 2011: 15).

To samo zagrożenie rodzi militaryzacja przestrzeni kosmicznej i rozbudowa strategicznych systemów konwencjonalnej broni precyzyjnego rażenia. Wprawdzie podkreślono, że znacznie zmalało prawdopodobieństwo wypowiedzenia Rosji wojny na dużą skalę, z użyciem konwencjonalnych środków rażenia oraz broni nuklearnej, to jednak na wielu odcinkach wzrosło zagrożenie wojenne Federacji Rosyjskiej. Poza wyżej przytoczonymi zagrożeniami, w dalszej części tego dokumentu wskazano na takie, które były już ujmowane we wcześniejszych doktrynach. Zaliczono do nich rozszerzenia terytorialne wobec Rosji i jej sojuszników i ingerencję w ich wewnętrzne sprawy oraz naruszanie praw i interesów obywateli rosyjskich w innych państwach. W katalogu zagrożeń umieszczono również: proliferację broni masowego rażenia, rakiet i technologii raketowych, wzrost liczby państw dysponujących bronią jądrową, łamanie przez państwa umów międzynarodowych i nieprzestrzeganie umów w dziedzinie ograniczenia i redukcji zbrojeń.

Szczegółne uwrażliwienie na zagrożenia zewnętrzne, widoczne jest w odniesieniu do użycia siły, na terytoriach państw graniczących z Rosją, naruszające postanowienia *Karty NZ* oraz pojawianie się nowych ognisk konfliktów zbrojnych i ich eskalacja na terenach graniczących z FR, bądź państwami sojuszniczymi. To samo dotyczy wzrostu aktywności radykalnych międzynarodowych, zbrojnych ugrupowań w regionach przylegających do granic Rosji bądź jej państw sojuszniczych (*Wojennaja*, 2010)¹¹. Charakteryzując cechy współczesnych konfliktów zbrojnych, wskazywano na kompleksowe użycie sił zbrojnych, jak również sił i środków o charakterze innym niż wojenny oraz zmasowane użycie systemów zbrojnych i techniki wojskowej, skonstruowanych według nowych zasad i porównywalnych pod względem efektywności do broni jądrowej.

W części dotyczącej rosyjskiej polityki wojskowej stwierdzono, że Federacja Rosyjska uznaje za uzasadnione użycie sił zbrojnych oraz innych wojsk w celu odparcia agresji skierowanej przeciwko niej lub jej sojusznikom, utrzymania pokoju zgodnie z postanowieniami Rady Bezpieczeństwa ONZ bądź innych systemów bezpieczeństwa

¹¹ Reformowane ustawicznie rosyjskie siły zbrojne przygotowują się przede wszystkim do udziału w lokalnych konfliktach zbrojnych o niskiej intensywności. Zob.: Śmigieński (2010): 53.

zbiorowego. Rosja uznaje zbrojny atak na państwo członkowskie Organizacji Układu Bezpieczeństwa Zbiorowego, za agresję przeciwko wszystkim państwom członkowskim tej organizacji i wyciągnie wobec takiego działania konsekwencje, zgodne z *Układem o Bezpieczeństwie zbiorowym*¹². Tak samo, jak w poprzednich doktrynach, tym razem także zaakcentowano prawo Rosji do użycia siły. Ujęto to w formule: „Federacja Rosyjska zastrzega sobie prawo do użycia broni jądrowej w odpowiedzi na skierowaną przeciwko niej i/lub jej sojusznikom agresję, z zastosowaniem broni jądrowej i innych rodzajów broni masowego rażenia, jak również w przypadku agresji konwencjonalnej, gdy zagrożone jest istnienie państwa” (*Wojennaja*, 2010).

Treść całego kompleksu rosyjskich dokumentów dotyczących priorytetów polityki zagranicznej i doktryny wojennej, jest potwierdzeniem aspiracji mocarstwowych Federacji Rosyjskiej oraz jej udziału w rozwiązywaniu problemów globalnych i tworzenia nowego ładu międzynarodowego. Miałoby to dostarczyć wszystkim członkom społeczności międzynarodowej wiarygodnego i równego bezpieczeństwa w dziedzinie politycznej, wojskowej, gospodarczej, informacyjnej i humanitarnej. W dążeniu do tego celu Rosja eksponuje nadrzędność prawa w stosunkach międzynarodowych oraz pierwszoplanowe znaczenie ONZ i innych organizacji międzynarodowych. Postępowanie państw zgodne z *Kartą NZ* zapewniłoby spokojną, owocną współpracę między nimi, przy jednoczesnym zrównoważeniu ich często sprzecznych interesów. Pierwszą część tego założenia należy potraktować jako aksjomat. Natomiast druga, pozostaje w warstwie postulatywnej, gdyż praktyka stosunków międzynarodowych potwierdza to, że nieczęsto udaje się zrównoważyć sprzeczne interesy państw, tak jak to miało miejsce w przypadku Rosji i NATO oraz Stanów Zjednoczonych. Rosji, której trudno uwolnić się od pamięci o swojej imperialnej przeszłości, równie trudno jest dostosować się do realiów geopolitycznych i geostrategicznych przelomu XX i XXI wieku. Dlatego też część sformułowań zawartych w ocenianych dokumentach dowodzi tego, jak cienka może okazać się granica między właściwym, obiektywnym rozumieniem racji stanu a czystym werbalizmem.

Ostatecznie doszło do tego, co w prognozach nie tylko długoterminowych, ale nawet krótko i średnioterminowych należało przewidywać. Dążenia Rosji do odzyskania statusu mocarstwa światowego i utrzymania *buforów bezpieczeństwa* na obszarach, leżących w granicach dawnego Związku Radzieckiego oraz tendencje Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich, do podciągania swojego potencjału militarnego do granic Rosji i montowania tam euroatlantyckich struktur organizacyjnych, musiały nieuchronnie doprowadzić do zderzenia interesów obu stron. Zatem należało przewidywać, że dojdzie do reakcji Rosji, już nie w postaci wspomnianego wyżej czystego werbalizmu, wraz z typowym, propagandowym zacięciem, lecz również do działań z użyciem siły zbrojnej.

Pierwszym, ważnym sygnałem był wskazany wyżej incydent na lotnisku w Prisztinie z udziałem komandosów rosyjskich w 1999 r. Jednak, o wiele większe znaczenie

¹² Jest to odniesienie do porozumienia podpisanego w Taszkencie 15 maja 1992 r. przez członków *Wspólnoty Niepodległych Państw*: Armenia, Kazachstan, Kirgizja, Tadżykistan, Uzbekistan i Rosja, którzy m.in. przyjęli zobowiązanie, że w razie napaści zbrojnej na jedno z nich, ze strony jakiegokolwiek państwa lub grupy państw, zostanie ona potraktowana jako akt agresji przeciwko nim wszystkim. Ofiara napaści uzyska niezbędną pomoc, również wojskową oraz wsparcie posiadanymi środkami, zgodnie z prawem do obrony zbiorowej na podstawie *Karty NZ*.

miała sytuacja na obszarze Kaukazu, który już w połowie lat 90. XX wieku, uznany został z strefę żywotnych interesów Stanów Zjednoczonych (Malendowski, 2000: 31–35). Najważniejszym wyznacznikiem polityki amerykańskiej w tym regionie była postawa władz Gruzji, deklarującej chęć przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego, co znalazło adekwatne odbicie w 1994 r., w przystąpieniu tego państwa do programu *Partnerstwa dla Pokoju* (ang. *Partnership for Peace*), traktowanego jako swoisty przedsiónek NATO. Następnie Gruzja umacniając więzi polityczne z USA, w 2004 r. podpisała z NATO *Indywidualne Plany Działań Partnerstwa* (ang. *Individual Partnership Action Plans*). Stany Zjednoczone finansowały również program szkoleniowy gruzińskich jednostek wojskowych (ang. *Georgia Train and Equip Program*) oraz program ochrony granic (ang. *Georgia Border Security and Law Enforcement Assistance Program*). Gruzja wysłała także kontyngent wojskowy do Iraku.

Coraz bardziej intensywna współpraca wojskowa Gruzji ze Stanami Zjednoczonymi, zdawała się potwierdzać przypuszczenie, że jej przyjęcie do NATO jest już tylko kwestią czasu. Jednak w kwietniu 2008 r. na posiedzeniu NATO w Bukareszcie, wbrew obietnicom amerykańskim, nie podjęto decyzji o rozpoczęciu procedury umożliwiającej przyjęcie Gruzji do Sojuszu, poprzestając jedynie na zapowiedzi przyszłego członkostwa. Gruzji nie objęto planem działań na rzecz członkostwa w Sojuszu. Prawie równocześnie, w tym samym miesiącu, Rosja stanowczo zaprotestowała przeciwko członkostwu Gruzji i Ukrainy w NATO, dając wyraźnie do zrozumienia, że Kaukaz jest jej strefą wpływów. Intensyfikacja współpracy Gruzji z USA, mogła być oceniana na zewnątrz jako swoisty test. Do pewnego, przełomowego momentu, w pewnym sensie testowano cierpliwość Rosji. 8 sierpnia 2008 r., władze gruzińskie podjęły decyzję o przywróceniu siłą, porządku konstytucyjnego w separatystycznej Osetii Południowej, w której stacjonowały wojska rosyjskie, w ramach *międzynarodowych sił rozjemczych*. Mimo chwilowego zaskoczenia, reakcja Rosji była natychmiastowa. Wojska rosyjskie zbombardowały gruzińskie bazy i lotniska, a siły pancerne przemieściły się w głąb Gruzji. Ostatecznie dwie zbuntowane republiki Abchazja i Osetia Południowa, formalnie uzyskały status niezależnego państwa, co leżało w interesie Rosji, ale bez powszechnego uznania prawnomiędzynarodowego. Wojna gruzińsko-rosyjska okazała się wyjątkowo pouczającą lekcją, jak można było sądzić, zarówno dla Rosji, jak i dla państw zachodnich. Okazało się, że Rosja w obronie swoich interesów wykaże się determinacją i nie zawaha się zastosować siłę zbrojną. Natomiast państwa zachodnie, poza formalnymi protestami, nie zdobyły się na bardziej dynamiczne działania, w tym zastosowanie sankcji. Gruzja, państwo z nieuregulowanymi problemami terytorialnymi i nie spełniająca odpowiednich formalnych, warunków politycznych, utraciła możliwość przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego, w najbliższej dającej się przewidzieć przyszłości.

Stanowisko Rosji wobec swojego bezpieczeństwa, określone wyraźnie i jednoznacznie w doktrynach wojennych, adresowane było przede wszystkim na zewnątrz, a w szczególnym stopniu do Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich. W całości swej, te dokumenty zawierały nie tylko ostrzeżenie, ale również zapowiedź aktywnej reakcji. Niewiadomą, z naturalnych względów pozostawały jedynie, tajne plany operacyjnych działań rosyjskich sił zbrojnych. To jednak nie oznacza, że nie można było, a wręcz należało przewidywać różne formy reagowania Rosji, na rozwój sytuacji, na obszarach uznawanych za jej strefę wpływów.

Potwierdza to bieg wydarzeń na Ukrainie. W 2004 r. opublikowano w Kijowie *Białą Księgę*, w której wyeksponowano wszystkie wysiłki umacniające współdziałanie z NATO w różnych dziedzinach, w tym współpracę dowództw wojskowych, harmonizowanie systemu logistycznego z Sojuszem, modernizowanie uzbrojenia i wielostronne ćwiczenia wojskowe. Wskazano również na przedsięwzięcia podwyższające siłę bojową i skuteczność wsparcia logistycznego ukraińskich sił zbrojnych (*Ukraine's*, 2004: 13, 77–78). Charakterystyka i ocena współpracy z NATO, zawarta w tym dokumencie, nie mogła pozostawiać wątpliwości Rosji co do determinacji Ukrainy, w związku z jej dążeniem do przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego. W szerszym kontekście widoczne były jej zamiary znalezienia się w strukturach euroatlantyckich. Przełomowe znaczenie miało fiasko negocjacji w sprawie umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z Unią Europejską, do którego doszło w Wilnie w listopadzie 2013 r. Spowodowało to rewoltę społeczną w Kijowie i ostatecznie pozbawienie władzy prezydenta W. Janukowycza, który salwował się ucieczką do Rosji, w lutym 2014 r. Stało się to bezpośrednią przyczyną zaboru Krymu przez Rosję. W tym celu najpierw uruchomiono rosyjską *piątą kolumnę*, a potem bezpośrednio do akcji przystąpiły wojska rosyjskie, w mundurach bez znaków rozpoznawczych (*siły samoobrony*), które przejęły kontrolę nad Półwyspem. Po pospiesznie przeprowadzonym plebiscycie, w marcu 2014 r. nastąpiła inkorporacja Krymu. Bezsilna Ukraina mogła zdobyć się jedynie na wystąpienie ze *Wspólnoty Niepodległych Państw* (19 marca 2014 r.).

W następnym miesiącu, we wschodniej części Ukrainy wybuchła rebelia prorosyjskich separatystów, którzy proklamowali Doniecką Republikę Ludową i Ługańską Republikę Ludową. Od samego początku tego konfliktu, Rosja wspierała separatystów, przekazując im broń, amunicję i sprzęt wojskowy. Jej przygraniczne terytorium stało się zapleczem logistycznym rebeliantów. Siły zbrojne separatystów uzyskały wsparcie ochotników, otwarcie rekrutowanych w Rosji. Do walki przystąpili również żołnierze rosyjscy (nieoznakowani i bez dystynkcji). Możliwość w miarę swobodnego przenikania na stronę separatystów, stwarzała słabo strzeżona albo w ogóle niepilnowana granica ukraińsko-rosyjska. W jej pobliżu, po stronie rosyjskiej znajdowało się kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy przygotowanych na ewentualność działań operacyjnych na terytorium Ukrainy. Chcąc uniknąć oskarżeń o ingerencję w wewnętrzne sprawy tego państwa oraz bezpośredni udział w konflikcie zbrojnym, Rosja konsekwentnie demontowała informacje o swoim zaangażowaniu, które stanowiłoby dowód na łamanie prawa międzynarodowego. Od początku rebelii, władze Ukrainy w odniesieniu do walki z rosyjskimi separatystami, używały terminu „operacje antyterrorystyczne”. Dopiero 8 września 2016 r. ukraińska Rada Najwyższa przyjęła dokument, w którym m.in. oficjalnie uznano, że Ukraina znajduje się w stanie wojny z Federacją Rosyjską. Z punktu widzenia doktryny pozytywnego prawa międzynarodowego, konflikt ukraiński jest umiędzynarodowionym konfliktem wewnętrznym. Uczestniczą w nim z jednej strony, ukraińskie, regularne siły zbrojne oraz *bataliony ochotnicze*, a z drugiej strony oddziały separatystów, wspierane przez *ochotników na rozkaz* i prawdopodobnie najemników oraz nieoznakowane jednostki rosyjskich, regularnych sił zbrojnych. Nie jest to odosobniony przypadek zbrojnej interwencji państwa w konflikcie wewnętrznym, w warunkach obowiązującego prawa międzynarodowego, które zakazuje stosowania groźby lub użycia siły, przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości które-

gokolwiek państwa. *Ius ad bellum* jest zakazane w powszechnym prawie międzynarodowym. W związku z tym, państwa w dążeniu do realizacji swoich celów, decydują się niekiedy na interwencję zbrojną w konflikcie wewnętrznym. Zdarza się również, że same taki konflikt prokurują, starając się przy tym zachować pozory neutralności. Na podstawie prawa wewnętrznego, separatysty (rebelianci, powstańcy, buntownicy) oraz wspierający ich obywatele obcych państw (ochotnicy, najemnicy), traktowani są jako przestępcy. Nie przysługują im prawa kombatantów i status jeńców wojennych (szerzej: Czapliński, Wyrozumska, 2004: 739–740).

Stanowisko doktryny w przypadku umiędzynarodowionych konfliktów wewnętrznych jest jednoznaczne: pomoc zewnętrzna, udzielana rebeliantom jest niezgodna z prawem międzynarodowym. W tym przypadku można powołać się na postanowienia *Deklaracji zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych* z 24 października 1970 r. W zawartej w niej na czołowym miejscu zasadzie, odnoszącej się do powstrzymywania się od groźby użycia siły lub jej użycia stwierdzono, że „Każde państwo ma obowiązek powstrzymać się od organizowania lub zachęcania do organizowania nieregularnych sił lub zbrojnych grup nie wyłączając najemników, celem wtargnięcia na terytorium innego państwa. Każde państwo ma obowiązek powstrzymać się od organizowania, podżegania, wspomaganie lub uczestniczenia w aktach wojny domowej lub aktach terrorystycznych w innym państwie [...]” (*Deklaracja*, 1970: 59–60).

W przypadku wojny domowej we wschodniej części Ukrainy, takie organizowanie lub zachęcanie do organizowania nieregularnych sił zbrojnych i ich wtargnięcie na obce terytorium, rzeczywiście miało miejsce. Do tego dochodzi aktywny udział żołnierzy armii rosyjskiej, w walkach na terytorium ukraińskim. Daje to podstawę do ustalenia, że doszło do aktów agresji. Zalicza się do nich użycie sił zbrojnych przez państwo jako pierwsze, przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej innego państwa, niezależnie od formalnego wypowiedzenia wojny. Aktami agresji są: napaść lub atak sił zbrojnych jednego państwa na terytorium drugiego, jakakolwiek okupacja wojskowa będąca rezultatem tej napaści czy ataku oraz aneksja terytorium, wynikająca z użycia siły. Takim aktem jest również użycie sił zbrojnych znajdujących się na terytorium drugiego państwa, w wyniku porozumienia z nim, w sposób sprzeczny z warunkami tego porozumienia oraz wysyłanie przez państwo zbrojnych band, grup nieregularnych sił czy najemników, dokonujących poważnych ataków zbrojnych przeciwko innemu państwu. Żadne względy natury politycznej, ekonomicznej, wojskowej lub innej, nie mogą stanowić usprawiedliwienia agresji. Żadne nabytki terytorialne i żadna szczególna korzyść wynikająca z agresji, nie będą uznane za legalne. Wojna agresywna jest zbrodnią przeciwko pokojowi międzynarodowemu (*Rezolucja*, 1974: art. 3, 5).

Akt agresji ma miejsce nie tylko wtedy, gdy walczą ze sobą bezpośrednio siły zbrojne dwóch państw, ale również wtedy, gdy druga strona nie stawia oporu zbrojnego. To ostatnie ustalenie można odnieść do zagarnięcia Krymu przez Rosję, gdyż wojska ukraińskie w zasadzie nie podjęły walki zbrojnej. Natomiast w operacjach wojskowych uczestniczyły tam rosyjskie siły zbrojne, stacjonujące na Krymie, na podstawie zawartego wcześniej porozumienia, ale w sposób sprzeczny z jego postanowieniami.

Ponadto, po stronie separatystów i wojsk rosyjskich we wschodniej części Ukrainy, w walkach uczestniczyli wspomniani wyżej najemnicy. Jest to również niezgodne z obowiązującym prawem międzynarodowym, gdyż istnieje zakaz procederu najemnictwa. W Protokole dodatkowym (I) z 1977 r. do Konwencji genewskich z 1949 r., stwierdzono, że określenie najemnik dotyczy osoby, która została specjalnie zwerbowana do walki w konflikcie zbrojnym i rzeczywiście bierze w niej bezpośredni udział, ale nie jest obywatelem strony konfliktu, ani stałym mieszkańcem jego terytorium, ani członkiem sił zbrojnych strony konfliktu. Najemnik nie ma prawa do statusu kombatanta lub jeńca wojennego (*Protokół dodatkowy*, 1949: art. 47). W 1989 r. przyjęto *Konwencję o zwalczaniu rekrutacji, wykorzystywaniu, finansowaniu i szkoleniu najemników*, w której pojęcie *najemnictwa* uzupełniono między innymi ustaleniem o udziale w konflikcie zbrojnym, w celu naruszenia integralności terytorialnej państwa (*International Convention*, 1989: art. 1). Walka najemników po stronie separatystów, stanowi wyraźne naruszenie postanowień tej konwencji.

W reakcji na postępowanie Rosji, państwa zachodnie potępiły je i uznały za akt agresji, ostrzegając jednocześnie przed dalszą ekspansją na obszarach postradzieckich i byłych członków Organizacji Układu Warszawskiego. Wprowadzono również, stopniowo dawkowane sankcje. Jednak w pewnym sensie tę reakcję uznawano za dowód braku przygotowania do niezbędnych zachowań wobec Rosji, które można było i należało przewidzieć wcześniej, a czego nie zrobiono, co potwierdza treść strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej z 2003 i 2010 r. (*Europejska*, 2003; *Strategia*, 2010). Otwartym pozostaje pytanie czy Zachód rzeczywiście nie przewidział aktywnej odpowiedzi Rosji. Z uwagi na naturalny brak możliwości dotarcia do planów operacyjnych NATO, opatrzonych klauzulą ścisłej tajności, nie jest możliwe ustalenie, czy w ogóle i w jakim stopniu państwa zachodnie były przygotowane do reagowania na nietrudne do przewidzenia działania Rosji.

Stąd też opinie, iż Zachód z trudem otrząsnął się z błogostanu, w którym tkwił przez lata lub musiał budzić się ze strategicznego letargu. Jednocześnie obok zmasowanej i podbudowanej emocjonalnie, antyrosyjskiej ofensywy propagandowej, w bardziej realistycznym podejściu oceniano, że to Zachód ponosi odpowiedzialność za kryzys ukraiński, gdyż po zakończeniu zimnej wojny stale prowokował Rosję i naruszał jej interesy dążąc do poszerzenia NATO i Unii Europejskiej (Kuźniar, 2013: 22). W tym toku rozumowania mieszczą się na przykład opinie przedstawicieli szkoły neorealizmu politycznego, którzy już wcześniej uważali, że państwa członkowskie NATO, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, wbrew sprzeciwom Rosji, traktowały poszerzenie Sojuszu jako naturalną konsekwencję zwycięstwa w zimnej wojnie (Mingst, 2006: 238). Wydawać się mogło przy tym, że Rosja znajdować się będzie w stanie permanentnej słabości. Jednak, jak zauważył Pierre Buhler, już rosyjska interwencja w Gruzji była sygnałem, że „epoka rosyjskiej słabości minęła” i była należącym do przeszłości epizodem (Buhler, 2014: 188). Rzeczywiście, już w drugiej połowie lat 90. XX wieku, Rosja podjęła działania zmierzające do stabilizacji gospodarczej i politycznej oraz wzmacniania potencjału obronnego, jako najważniejszego segmentu systemu bezpieczeństwa państwa i polityki odstraszenia¹³.

¹³ Szerzej na temat realizacji celów strategicznych Rosji w latach 90. XX wieku: Malendowski (1999): 229–239.

Już w tym czasie, w Stanach Zjednoczonych część polityków, analityków, ekspertów ds. kontroli zbrojeń i znawców polityki zagranicznej, uważała, że „błędem politycznym o historycznym znaczeniu”, są dążenia do rozszerzenia NATO, gdyż podważa to cały układ post-zimnowojenny i stanowi dowód na pogardzanie podstawowymi interesami Rosji, w której wzmocnią się siły przeciwne współpracy z Zachodem. Rozszerzenie NATO na byłą radziecką strefę wpływów w Europie Wschodniej, może doprowadzić do głębokiego podziału między państwami tego regionu. Wreszcie, zmniejszyłaby się wiarygodność NATO jako sojuszu obronnego i jego zdolność zapewnienia bezpieczeństwa oraz wola polityczna, zwłaszcza w związku z ryzykiem wojny z Rosją. Uwzględniając również rolę czynnika geopolitycznego i uwarunkowań historycznych, poddawano w wątpliwość solidność i wiarygodność nowych członków Sojuszu (Jackson, Sørensen, 2006: 97–98).

Z kolei, Henry Kissinger ocenił działalność Rosji w 2014 r. w kontekście stwierdzenia, że świat pogrąży się w chaosie i staje się coraz bardziej niebezpieczny, niż w czasach zimnej wojny, a za sytuację na Ukrainie obarczył współodpowiedzialnością Zachód, niepodjmujący dialogu z Rosją, dla której Ukraina zawsze miała szczególne znaczenie. Ponadto Zachód nie akceptując aneksji Krymu, nie ma planu, jak go przywrócić Ukrainie. Natomiast Rosja „działa z pozycji strategicznej słabości, którą maskuje prezentując ją jako taktyczną siłę” (Foloth, von Mittelstaed: 2014: 69–70). Amerykański politolog przedstawił również dość odosobniony pogląd, że Ukraina ma prawo wyboru organizacji gospodarczej, do której chce przystąpić, ale nie ma prawa do bycia w NATO, a „NATO nigdy jej nie przyjmie”. Znaczącym uzupełnieniem tej oceny jest stwierdzenie, że Zachód potrzebuje Rosji do rozwiązywania innych kryzysów w świecie i to ma pierwszeństwo przed eskalacją sporu z Rosją (*ibid.*: 70).

Uzupełnieniem przekonania o braku szans Ukrainy na członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim jest przeświadczenie, które sformułował były prezydent Francji (lata 1974–1981) Valéry Giscard d’Estaing twierdząc, że przyjęcie Ukrainy do NATO, jest z oczywistych względów poza dyskusją i Francja ma prawo sprzeciwić się temu, a „Jako była część Rosji, Ukraina nie może stać się członkiem Unii Europejskiej” (Giscard d’Estaing, 2015: 26–27). Uznał również, że *powrót Krymu* do Rosji, jest zgodny z obiektywnym biegiem historii i kwestia ta powinna być odłożona na bok. W odpowiedzi na pytanie dotyczące odpowiedzialności amerykańskiej za kryzys ukraiński stwierdził, iż USA prawdopodobnie podtrzymywały i podsycaly ukraiński ruch insurekcyjny, aby w następstwie późniejszych wydarzeń zastosować sankcje wobec Rosji, które są sprzeczne z prawem międzynarodowym. Jednocześnie próbując ustalić możliwości rozwiązania kryzysu ukraińskiego, wskazał na rozwiązanie w postaci stworzenia „wielonarodowej konfederacji”, wzorowanej na szwajcarskich kantonach, z częścią rosyjskojęzyczną, polską i centralną. Były to „System federalny i konfederacyjny zarazem, pod egidą Europejczyków i podtrzymywany przez ONZ” (*ibid.*: 27).

W grupie krytycznych ocen poczyniła państw zachodnich, mieszczą się również opinie byłego dyrektora CIA i amerykańskiego sekretarza obrony Roberta Gatesa, który uznał za skrajną przesadę i „wyjątkowo dużą prowokację”, próby rozszerzenia NATO o Gruzję i Ukrainę oraz przejaw nierozważnego ignorowania strategicznych interesów Rosji (Misiuna, 2014: 22; Cohen, 2014: 1619).

Długofalowym rezultatem ignorowania tych interesów, jest sytuacja na Ukrainie, porównywalna z patem szachowym. Po zawarciu porozumień rozejmowych, konflikt utknął w martwym punkcie i jego strony nie mają pomysłu na ostateczne uregulowanie i zakończenie. Rozejm jest tylko swoistym zawieszeniem działań wojennych, ale nie kończy konfliktu zbrojnego, a tym bardziej nie stanowi ostatecznego rozstrzygnięcia, aprobowanego przez obie strony. W tych okolicznościach szczególnego znaczenia nabrała nowa doktryna wojskowa Federacji Rosyjskiej z 25 grudnia 2014 r., zatwierdzona przez prezydenta W. Putina. W jej treści znajdują się założenia znane z poprzednich doktryn, które zachowują walor niezmiennalności oraz pewne nowe ustalenia. W pierwszym rządzie wyeksponowano, podobnie zresztą tak, jak poprzednio, obronny charakter doktryny, wskazując na przywiązanie Rosji do wykorzystania środków wojskowych dla obrony swoich interesów i interesów sojuszników, ale tylko po wyczerpaniu możliwości zastosowania politycznych, dyplomatycznych, prawnych, ekonomicznych, informacyjnych i innych instrumentów o charakterze nie-siłowym (*Wojennaja*, 2014). Potwierdzono również ponownie, że broń jądrowa pozostaje ważnym czynnikiem zapobiegania wojskowym konfliktom jądrowym i konfliktom militarnym z użyciem konwencjonalnych środków rażenia (wojny na wielką skalę, wojny regionalne). Rosja mogłaby użyć broni jądrowej w odpowiedzi na użycie broni atomowej lub innej broni masowego rażenia przeciwko niej lub jej sojusznikom oraz w przypadku agresji z użyciem broni konwencjonalnej zagrażającej istnieniu państwa rosyjskiego. W takich przypadkach, decyzje o jej użyciu podejmuje prezydent Rosji (*ibid.*: rozdz. II, pkt 16; rozdz. III, pkt 27).

Wprawdzie w doktrynie nie ma bezpośredniego odniesienia do sytuacji na Ukrainie, to pośrednio niektóre z ustaleń mogą odnosić się do potencjalnych działań państw zachodnich. Jest to przede wszystkim zastosowanie pojęcia odstraszenia nienuklearnego, w postaci stałego utrzymywania wysokiego stopnia gotowości bojowej sił konwencjonalnych. System tego odstraszenia stanowi kompleks zewnętrznych politycznych, wojskowych i wojskowo-technicznych środków nakierowanych na zapobieżenie agresji przeciwko Rosji, środkami niejądrowymi (*ibid.*: rozdz. I, pkt 8). Potwierdzono także stosowne przygotowanie i mobilizacyjną gotowość sił zbrojnych oraz innych sił i organów państwowych, do realizacji planów mobilizacyjnych. Istotne znaczenie ma stwierdzenie, że Rosja uważa za uprawnione, zastosowanie swoich sił zbrojnych i innych wojsk, dla odparcia agresji przeciwko niej i jej sojusznikom oraz utrzymania pokoju na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ i innych struktur bezpieczeństwa zbiorowego. Dotyczy to również zapewnienia obrony swoich obywateli żyjących poza granicami Rosji, zgodnie z ogólnie uznawanymi zasadami i normami prawa międzynarodowego i umowami międzynarodowymi Rosji (*ibid.*: rozdz. III, pkt 22). Umocnia to stwierdzenie, że podstawowym zadaniem sił zbrojnych, innych wojsk i organów w czasie pokoju, jest obrona obywateli rosyjskich mieszkających poza granicami Rosji, przed zbrojną napaścią na nich (*ibid.*: rozdz. III, pkt 32).

Na szczególne potraktowanie zasługują fragmenty odwołujące się do podstawowych, zewnętrznych niebezpieczeństw wojskowych. Zaliczono do nich obecność obcych sił w państwach graniczących z Rosją, tworzenie i rozwijanie systemów strategicznej obrony przeciwrakietowej, podważających globalną równowagę i naruszających komplikujący się stosunek sił w sferze raketowo-jądrowej, realizację

„globalnego uderzenia”, zamiary rozmieszczenia broni w Kosmosie, a także rozwijanie strategicznych, precyzyjnych, niejądrowych systemów broni (*ibid.*: rozdz. II, pkt 12).

W części doktryny wyliczającej podstawowe zewnętrzne, wojskowe niebezpieczeństwa, na pierwszym miejscu wskazano nagromadzenie siłowego potencjału Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) i nadanie mu globalnych funkcji urzeczywistnionych w naruszaniu norm prawa międzynarodowego, przybliżenia wojskowej infrastruktury państw – członków NATO do granic Rosji, w tym za pomocą dalszego rozszerzenia bloku (*ibid.*: rozdz. II, pkt 12a). W ten sposób po raz pierwszy uznano już wprost działania Sojuszu, jako największe zagrożenie bezpieczeństwa Rosji. Oprócz tego wskazano na obecność obcych wojsk w państwach graniczących z Rosją i jej sojuszników oraz przyległych terytoriach wodnych, dla politycznego i wojskowego nacisku na Rosję. Do grupy tych niebezpieczeństw zaliczono również istnienie (powstawanie) ognisk i eskalacji konfliktów zbrojnych na terytoriach państw graniczących z Rosją i jej sojuszników oraz ustanawianie w nich reżimów, w tym w rezultacie obalenia legalnych organów władzy państwowej, co jest polityką zagrażającą interesom Federacji Rosyjskiej (*ibid.*: rozdz. II, pkt 12 i n.)¹⁴. Wprawdzie w żadnym miejscu tego wyliczenia nie wskazuje się bezpośrednio Ukrainy, ale nie ma wątpliwości, czego dotyczą te ustalenia.

Nowym elementem wprowadzonym do doktryny z 2014 r., a którego nie było w poprzednich, jest zapis umieszczony w części podstawowych zadań sił zbrojnych, innych wojsk i organów w czasie pokoju, potwierdzający, że jednym z nich jest zabezpieczenie narodowych interesów Rosji w Arktyce. Jest to jedno z najważniejszych, priorytetowych założeń nowej Doktryny, wskazującej na gotowość do globalnej rywalizacji o surowce energetyczne. Już w 2007 r. rosyjski okręt podwodny zatknął tytanową flagę państwową na dnie arktycznych wód okołobiegunowych. W przewidywaniu, że w ciągu najbliższych piętnastu lat świat zacznie się borykać z niedoborem surowców energetycznych, Rosja zaplanowała aktywne działania, w tym o charakterze wojskowym. Dotyczą one budowy w Arktyce sześciu baz wojskowych, z nowoczesnym systemem naprowadzania radarowego, utworzenia wojskowej struktury dowodzenia i zorganizowania stałych arktycznych sił zbrojnych (*biała armia*) (*ibid.*: rozdz. III, pkt 32u)¹⁵.

Walor nowości ma również zapis odnoszący się do działalności Rosji, w tłumieniu i zapobieganiu konfliktom zbrojnym. Do podstawowych zadań zliczono tam m.in. współdziałanie z Abchazją i Osetią Południową, w celu zapewnienia wspólnej obrony i bezpieczeństwa. Umieszczono to zadanie w części odnoszącej się do umocnienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w ramach *Organizacji Umowy Bezpieczeństwa Zbiorowego* (Rosja, Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan) i wzmocnienia współdziałania w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego, w ramach *Wspólnoty Niepodległych Państw*, *Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie* i *Szanghajskiej Organizacji Współpracy* oraz podtrzymania równoprawnego dialogu w sprawie bezpieczeństwa europejskiego z Unią Europejską i NATO. Wska-

¹⁴ Rewolucję róż w Gruzji, rewolucję tulipanów w Kirgistanie i pomarańczową rewolucję na Ukrainie, Rosja traktuje jako rewolucje z importu, z inspiracji służb specjalnych państw zachodnich i stosowania strategii *soft power* przez Stany Zjednoczone. Zob.: Kozłowski (2011): 160–166.

¹⁵ Zob. również: Bater (2015): 98; oraz Zimno. Ciepło gorąco! (2014): 72–75.

zono także na współdziałanie w budowie w regionie Azji i Pacyfiku, nowego modelu bezpieczeństwa, mającego umocowanie w kolektywnych nieblokowych zasadach (*ibid.*: rozdz. III, pkt 21z). W końcowej części doktryny zaznaczono, że jej ustalenia mogą ulec sprecyzowaniu, w związku ze zmianami charakteru wojskowych niebezpieczeństw i zagrożeń wojskowych oraz zadaniami w dziedzinie zapewnienia obrony i bezpieczeństwa, a także uwarunkowań rozwoju Federacji Rosyjskiej.

Opublikowanie nowej rosyjskiej doktryny wojskowej doczekało się już sporo komentarzy. Między innymi porównano ją niezbyt fortunnie do *doktryny Breżniewa*, z uwagi na przyznanie sobie przez Rosję prawa do interwencji zbrojnej w państwach ościennych (Kuźniar, 2013: 24). Towarzyszą temu obawy o zbrojny atak na państwa postradzieckie, traktowane jako rosyjska strefa wpływów i bufory bezpieczeństwa. W szerszym wymiarze odnosi się to także do byłych sojuszników z *Organizacji Układu Warszawskiego*. Wydaje się jednak, że nie ma przesłanek potwierdzających taki tok rozumowania. Nie przesądza tego treść wszystkich doktryn wojennych Rosji, zwłaszcza że z naturalnych względów nie ma dostępu do *kompatybilnych* z nimi, tajnych planów operacyjnych, rosyjskich sił zbrojnych. Natomiast wynika z nich jednoznacznie, że Rosja nie akceptuje nadal podciągania struktur euroatlantyckich pod swoje granice. Obecna sytuacja sprzyja umacnianiu się w Rosji *syndromu obłożonej twierdzy*. Stratedzy rosyjscy, uwzględniając uwarunkowania geopolityczne i geostrategiczne, w polu widzenia mają grupę państw, traktowanych jako potencjalnych przeciwników, usytuowanych w pobliżu granic Rosji. Są to państwa należące do NATO, począwszy od Norwegii, przez Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Grecję, aż do Turcji. Muszą również uwzględniać koncepcję utworzenia w przyszłości wspólnej armii Skandynawii, składającej się z wojsk Norwegii, Szwecji i Finlandii, czyli państw odczuwających zagrożenie ze strony Rosji. Przy czym, wymagałoby to ewentualnego przystąpienia do NATO Szwecji i Finlandii, które dotychczas uprawiają politykę neutralności (*Będzie armia*, 2008)¹⁶.

Obawy Rosji o stan swojego bezpieczeństwa, pogłębiła nowa *Strategia Narodowa Stanów Zjednoczonych* z 1 lipca 2015 r. Wskazano w niej na państwa podejmujące próby zmiany porządku międzynarodowego i stanowiące zagrożenie narodowych interesów amerykańskich. Rosję umieszczono na pierwszym miejscu wśród nich. Stwierdzono również, że Rosja nie respektuje suwerenności państw sąsiednich i wykorzystuje siłę do osiągnięcia swoich celów. Osłabia bezpieczeństwo regionalne i nie przestrzega umów międzynarodowych, które podpisała. W związku z tym zapowiedziano, że USA utrzymają swój poziom zaangażowania w Europie, zapewniając gotowość i zdolność NATO do zagwarantowania bezpieczeństwa sojuszniczego, zwłaszcza w świetle działań Rosji. Stąd zapowiedź zwiększenia zaangażowania w regionie Azji i Pacyfiku, dokąd zostaną skierowane, najbardziej zaawansowane zdolności i większe siły. Nie bez znaczenia jest podkreślenie zawarte w Strategii, że żadne państwo w niej wymienione (Rosja, ChRL, Korea Północna, Iran) nie dąży obecnie do bezpośredniego konfliktu zbrojnego z USA. Na szczególną uwagę zasługuje ten fragment dokumentu, w którym stwierdzono, że rośnie zagrożenie konfliktami o charakterze hybrydowym, z wykorzystaniem mieszanych technik, zdolności i zasobów. Takie konflikty wywoływane są

¹⁶ Według oświadczenia szwedzkiego admirała Jorgena Ericssona z 2008 r.

przez państwa i tutaj ponownie wskazano wprost Rosję oraz aktorów pozapaństwowych (*Informacja BBN*, 2015).

W nieprzypadkowej zbieżności w czasie, w dniu święta rosyjskiej marynarki wojennej 26 lipca 2015 r., prezydent W. Putin zatwierdził poprawioną wersję rosyjskiej doktryny morskiej, której czołowym postulatem jest utrzymanie mocarstwowej pozycji na międzynarodowych akwenach oceanicznych. Do najważniejszych powodów przyjęcia tej doktryny uznano zmiany w sytuacji międzynarodowej i obiektywne wzmocnienie Rosji, jako wielkiego mocarstwa morskiego. Akcentując znaczenie kierunku atlantyckiego i arktycznego, szczególny nacisk położono na strefę atlantycką, co było uwarunkowane rozszerzaniem się NATO na wschód i tworzeniem infrastruktury tego sojuszu wzdłuż granic rosyjskich. Uwzględniono również kwestię ponownego połączenia Krymu i Sewastopola do Rosji i najszybszego ich zintegrowania z państwem rosyjskim. Kolejne miejsce w tym uzasadnieniu zajęło odnowienie obecności floty rosyjskiej na Morzu Śródziemnym. Do najważniejszych zagadnień w nowej doktrynie zaliczono wykorzystanie podmorskich złóż surowców mineralnych, odnosząc to przede wszystkim do *rosyjskiej Arktyki*, z jej potencjalnie znacznymi zasobami ropy i gazu (*Opublikowano*, 2015).

W pewnym stopniu, niezależnie od wyraźnie sygnalizowanych w doktrynach rosyjskich możliwościach reagowania i przeciwdziałania, w drugiej dekadzie XXI wieku umocniło się ryzyko dalszych *wyłomów*, w strategicznym polu bezpieczeństwa Rosji, w związku z przewidywanym przystąpieniem do NATO, kolejnych trzech państw postradzieckich (Ukraina, Gruzja, Mołdowa). Usiłując temu przeciwdziałać, w perspektywie krótko i średnioterminowej, Rosja osiągnęła swój cel, decydując się na prowadzenie „polityki sterowanego przez siebie chaosu”. Dowodzi tego sytuacja Gruzji, która traktuje utraconą Abchazję i Osetię Południową jako terytoria okupowane. Na terytorium Mołdowy funkcjonuje od ponad dwudziestu lat separatystyczna *Republika Naddniestrzańska*. W dalszym ciągu stacjonują tam pozostałości 14 Armii Rosyjskiej. Z kolei prorosyjskie władze autonomicznej Gagauzji, nie godzą się na przystąpienie Mołdowy do Unii Europejskiej.

O złożoności problemu świadczy fakt, że w poważnym stopniu naruszona została integralność terytorialna Ukrainy. Utraciła Krym, który *de iure* podlega jej zwierzchnictwu terytorialnemu, a *de facto* należy do Rosji. Trudno również antycypować przyszłość wschodniej Ukrainy. W interesie Rosji byłoby uzyskanie przez nią statusu formalnie niepodległego państwa (państw) lub stworzenie federacji, a nawet konfederacji. W rachubę wchodzi także możliwość uzyskania autonomii. Jednak na żadne z tych rozwiązań nie ma zgody Ukrainy, która musiałaby zmienić swój porządek konstytucyjny, uzyskując przedtem społeczną aprobatę (referendum). Jednak nie może być zgody, gdyż żadne z tych rozwiązań nie leży obecnie w interesie Ukrainy, która chce pozostać państwem unitarnym.

Zatem Rosja zrealizowała priorytetowy cel, sterując chaosem na terytoriach traktowanych jako strefa bezpieczeństwa, oddalając na nieokreślony czas możliwość przyjęcia wymienionych wyżej państw do NATO. Jednak w ten sposób potwierdziła przytoczony wyżej pogląd H. Kissingera, o jej strategicznej słabości maskowanej taktyczną siłą. Z tego ustalenia wynika jedno: Rosja nie zdecyduje się na militarne starcie z państwami NATO, nie mając szans na zwycięstwo w wojnie z użyciem sił

konwencjonalnych, a ewentualne zastosowanie broni jądrowej prowadzi do tego co ujmowano w powiedzeniu z czasów zimnej wojny – *ten kto wystrzelił pierwszy, umrze jako drugi*. Stanu braku równowagi militarnej między Rosją a NATO, nie zmieniają rezultaty reformowania rosyjskich sił zbrojnych i wzrost wydatków na obronę. Rosja ma obecnie nowoczesną armię, o wysokim stopniu nasycenia środkami walki, z wykorzystaniem najnowszych technologii. Rosyjskie siły zbrojne wróciły do grona najlepszych armii świata, ale nie jest to równoznaczne z możliwością pokonania NATO (zob. Wilk, 2013: 70–76). Częste manewry wojskowe różnych formacji rosyjskich sił zbrojnych, pozostają tylko manifestacją siły i gotowości bojowej, stanowiąc trwałe element polityki odstraszania.

Należy dodać, że decyzję o rozpoczęciu wojny poprzedza zazwyczaj kalkulacja i przewidywania jej przebiegu oraz rezultatów. Przewidywania w dziedzinie wojskowości mają charakter wybitnie probabilistyczny, co oznacza konieczność uwzględnienia różnych sytuacji wywierających wpływ na przebieg walki i jej wyniki. Poza tym, każda strona konfliktu zbrojnego, stara się ukryć swoje zamiary, siły i środki, usiłując wprowadzić w błąd przeciwnika, a ten nie ma kompletnych i zupełnych informacji o nieprzyjacielu. Przewidywania strategów wojskowych mają charakter wielowymiarowy i nie mogą być ograniczone tylko do charakterystyki czasowej lub przestrzennej działań wojennych. Przewidywanie operacyjno-taktyczne musi uwzględniać założenia ujęte w skali strategicznej i obejmować zarówno swoje działania, jak i działania przeciwnika. Dotyczą one prognozowania charakteru prawdopodobnego konfliktu zbrojnego, co wiąże się z koniecznością odpowiedniego przygotowania oraz przewidywanego rezultatu walki i jej skutków (zob. Konoplew, 1974: 483–488). Właśnie najważniejsze są rezultaty działań wojennych. Nie wystarczy odniesienie sukcesu w walce zbrojnej i zaplanowane opanowanie terytoriów przeciwnika. Otwartą pozostaje kwestia ich długotrwałego utrzymania. W związku z tym, po pierwsze, wielce pouczająca w tym względzie jest *lekcja Afganistanu*. Po drugie, walor stałej ważności, utrzymują doświadczenia imperium radzieckiego, które upadło w rezultacie nadmiernego rozciągnięcia strategicznego. W interesie Rosji pozostaje utrzymanie dotychczasowej strefy buforowej, mieszczącej się w strefie wpływów i niedopuszczenia do tego, by przekształciła się ona w teatr działań wojennych, których dające się przewidzieć skutki, byłyby niekorzystne dla interesów Rosji¹⁷. Dlatego też, uwzględniając aktualne uwarunkowania geopolityczne i geostrategiczne oraz bilans potencjałów militarnych Rosji i NATO, można przyjąć za dobrą monetę kluczowe założenie zawarte w doktrynach wojskowych Rosji, w których podkreślano przywiązanie Federacji Rosyjskiej, do wykorzystania środków wojskowych dla obrony interesów narodowych państwa i jej sojuszników, ale tylko po wyczerpaniu możliwości użycia politycznych, dyplomatycznych, prawnych ekonomicznych, informacyjnych i innych instrumentów o charakterze nie-siłowym.

Współcześnie, coraz ważniejszą rolę w stosunkach międzynarodowych odgrywają środki nie militarne (nie-siłowe). W tej sytuacji można spróbować na podstawie wyżej przytoczonych treści dokumentów odnieść się do rosyjskiej racji stanu. Jest ona trakto-

¹⁷ „Gdyby NATO rozszerzyło się na Wschód, Rosja musiałaby brać pod uwagę ten strategiczny fakt, że jakkolwiek groźba czy użycie siły wobec sąsiadów spowodują reakcję sojuszu” (Jackson, Sorensen, 2006: 96).

wana jako historycznie zmienny system żywotnych interesów państwa. Mają one wymiar narodowy i strategiczny, a to stanowi umocowanie motywacji podejmowanych decyzji politycznych. W tym kontekście można odwołać się do opinii Winstona Churchilla z października 1939 r. twierdzącego, że nie można przewidzieć działań podejmowanych przez Rosję, gdyż jest to owiana tajemnicą zagadka. Dostrzegając przy tym możliwość rozwiązania tej zagadki, wskazując na rosyjską rację stanu. Diagnoza jest prawidłowa, tyle tylko, że jej autor nie znał treści przemówienia Józefa Stalina z sierpnia 1939 r., które pierwszy raz zostało opublikowane dopiero w 1991 r. Ze scenariuszy przedstawionych w przemówieniu, wynikało m.in., że po przewidywanym zwycięstwie Niemiec, korzyścią Rosji będzie uzyskanie drogi do bram Warszawy i ukraińskiej Galicji. W razie klęski Niemiec zostaną one wkrótce zsowietyzowane i będą miały rząd komunistyczny. Ich autor uznał, że dla realizacji tych planów jest sprawą fundamentalną, by wojna trwała jak najdłużej, aż do wyczerpania przeciwników. W interesie ZSRR leży wybuch wojny między Niemcami a państwami zachodnimi, aż do osłabienia obu stron¹⁸. Ważne znaczenie ma tutaj kategoria interesu, przywołana w tym przemówieniu. Jest to wielce pouczająca lekcja historii. Stąd tak ważne znaczenie doktryn wojennych Rosji, które dostarczają stosownej wiedzy o jej interesach. W tym kontekście trafnym wydaje się spostrzeżenie, którego dokonał wybitny znawca dziejów Rosji Alain Besançon, że Rosja nie postrzega swoich interesów tak, jak Zachód, gdyż nie mają one nic wspólnego z interesami zachodnimi: „Nie istnieje żadne dobro, które byłoby wspólne ‘nam’ i ‘im’” (Besançon, 2015: 51). Natomiast nadal otwartym pytaniem, pozostaje kwestia nieujawnianych sposobów, metod i środków do ich osiągnięcia.

W związku z tym, można przyjąć założenie, z ostrożności podyktowanej doświadczeniami historycznymi, nie traktowane jako aksjomat, że na obecnym etapie rozwoju sytuacji międzynarodowej, w rosyjskiej racji stanu, w jej narodowym interesie, nie mieści się dokonanie agresji zbrojnej na państwa członkowskie NATO i Unii Europejskiej. Natomiast nie można wykluczyć użycia *nie-siłowych* środków reagowania, co już potwierdzają fakty, na razie w mikroskali, ich zastosowania w praktyce. Chodzi tutaj o stosowanie niekonwencjonalnych, asymetrycznych metod i środków w ramach wojny hybrydowej. W rezultacie upowszechniania się nowoczesnych technologii informatycznych powstała cyberprzestrzeń, stając się swoistym symbolem Nowej Ery Komunikacji (Green, 1999: 65–74). Na specyfikę działań w cyberprzestrzeni znaczący wpływ wywierają cechy wynikające z aterytorialności i niematerialności oraz niemal całkowita anonimowość, co oznacza trudności z identyfikacją sprawców podejmowanych działań. Na tę specyfikę wpływa również szeroki zasięg podejmowanych działań i ich wpływ na spadek poczucia bezpieczeństwa (Madej, 2007: 328–334). Te właśnie cechy ujawniły się w czasie ataku cybernetycznego w Estonii, w 2007 r. Zablokowane zostały strony internetowe portali estońskich, mediów, instytucji państwowych, banków, numerów alarmowych. Przez kilka dni trwał paraliż całego państwa. To była właściwie pierwsza wojna w cyberprzestrzeni. O atak na Estonię podejrzewano nie bez powodu Rosję. Później nastąpiła cała seria ataków w cyberprzestrzeni, w tym w 2010 r., kiedy wirus *Stuxnet* zaatakował elektrownie atomowe w Iranie, o co z kolei podejrzewano Izrael i Stany Zjednoczone (Izrael, 2010).

¹⁸ Przemówienie J. Stalina. Patrz: *Przemówienie do Politbiura 19 sierpnia 1939 r.* (1939), w: *Mowy, które zmieniły świat. Świadectwo przełomowych momentów historii* (2007), Wrocław: 87–89.

To wszystko dało asumpt do kształtowania się katastroficznych wizji globalnego kryzysu, spowodowanego atakiem w cyberprzestrzeni. W rezultacie Europa pogrążyłaby się w ciemności, ludność wegetuje, brakuje żywności, wody i energii cieplnej oraz paliw. Dochodzi do zagrożenia wybuchu reaktorów w elektrowniach jądrowych (Elsberg, 2012). Na razie jest to tylko wizja thrillera naukowego. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z prawem Murphy'ego, to co może ułożyć się źle, to z pewnością pójdzie źle. Doceniając groźbę Apokalipsy, spowodowanej atakiem cybernetycznym na szeroką skalę, należy jednak racjonalnie oceniać takie niebezpieczeństwo. Zastosowanie analizy czynnikowej w ocenie takiego zagrożenia, pozwala skonstatować, że na obecnym etapie rozwoju sytuacji międzynarodowej, takie ryzyko istnieje na poziomie minimalnym. Natomiast żadne państwo nie może sobie pozwolić na odruch obronny, który przypomina przysłowiowy paraliż spowodowany wzrokiem węża. Dostrzeganie zagrożenia powinno być bodźcem mobilizującym. W obronie swojego bezpieczeństwa państwo musi być przygotowane na każdą ewentualność. W tym przypadku chodzi o przewidywane postępowanie Rosji, wobec otoczenia międzynarodowego i gotowość do odpowiedniego reagowania. Jest to działanie w pewnym stopniu porównywalne do gry w szachy. Wytrawny szachista, ma zdolność przewidywania każdego posunięcia przeciwnika, w skrajnym przypadku nawet takiego, którego on nie zdołał jeszcze sobie uświadomić. Dlatego też, szczególnego znaczenia nabiera treść raportu Rady Atlantyckiej z 26 lipca 2016 r., zawierającego ostrzeżenie przed możliwością bezpośredniej konfrontacji z NATO (*Raport*, 2016). Ostrzeżenia zawarte w raporcie, mają związek z ogłoszoną w Warszawie 8 maja 2016 r., Deklaracją o wzmocnieniu współpracy między NATO i Unią Europejską. Wymieniając cele tej współpracy, na pierwszym miejscu, umieszczono wzmocnienie zdolności przeciwstawienia się zagrożeniom hybrydowym (*NATO i UE*, 2016).

Wielce symptomatyczne jest to, że w praktyce, już na miarę czasów, stosowane są odpowiednie terminy: cyberwywiad, cyberwojna, informacyjna cyberwojna, wojna w cyberprzestrzeni i odpowiednio do nich: bezpieczeństwo informacyjne, cyberbezpieczeństwo i cyberobrona. Ma to bezpośredni, ścisły związek z widocznymi zmianami, które nastąpiły w dziedzinie ustalania priorytetów bezpieczeństwa. W rezultacie narastającego zagrożenia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, wiele państw przystąpiło do budowy narodowych i transnarodowych systemów cyberbezpieczeństwa (Liedel, 2011: 441–445). Mocarstwa ery internetu (USA, ChRL, Rosja, Izrael, Iran, Wielka Brytania, Korea Północna), rozpoczęły i kontynuują cybernetyczny wyścig zbrojeń. Każde z nich, w różnym stopniu intensywności, podejmuje określone działania w cyberprzestrzeni.

Specjalnie przygotowane do walki asymetrycznej, rosyjskie grupy operacyjne, kierowane przez służby specjalne, atakowały różne instytucje europejskie, Departament Stanu USA, Biały Dom i siedziby partii politycznych. Energetyczna wojna hybrydowa uzyskała swój wymiar na Ukrainie w grudniu 2015 r., kiedy doszło do zsynchronizowanego ataku na system energetyczny. Uważa się, że tym razem była to tylko *próba generalna*, pozwalająca obserwować reakcję władz Ukrainy i przypuszczać, że dojdzie do kolejnych ataków (Kost, 2017: 62–63). W ramach rosyjskich sił zbrojnych, Państwowego Kierownictwa Wywiadu – GRU (wywiad wojskowy) i Federalnej Służ-

by Bezpieczeństwa – FSB (kontrwywiad), Federalnej Agencji Rządowej Łączności Informacji – FAPSI i innych rosyjskich służb specjalnych, uruchomiono poważne siły i środki do walki w cyberprzestrzeni. Wszelkie wątpliwości, jeżeli jeszcze w ogóle istniały, rozwiewa decyzja Rosji o utworzeniu wojsk do *operacji informacyjnych* (informacyjny *Specnaz*), o czym poinformowano w lutym 2017 r. Można to potraktować jako potwierdzenie faktu, iż w XXI wieku rywalizacja między państwami uzyskuje nowy wymiar. Dotychczas w jej rezultacie często dochodziło do konfliktów zbrojnych. Obecnie państwa, jeżeli zdecydują się na atak, a będą miały takie możliwości, to zastosują najpierw atak w cyberprzestrzeni. Ewentualnie później mogłyby użyć zróżnicowanych środków militarnych. Jednak tutaj pozostaje pytanie otwarte, czy jest współcześnie państwo, w którego interesie leży doprowadzenie do otwartego konfliktu zbrojnego. Odnosząc je do Rosji, w nawiązaniu do treści jej doktryn wojennych można posłużyć się oceną, której autorem jest gen. Mieczysław Bieniek, że „Rosja nie ma żadnego interesu w dokonaniu agresji na państwo Unii Europejskiej i NATO”, a wszelki pierwszy atak, może nastąpić w cyberprzestrzeni (Bieniek, 2014: 24–26). To ustalenie nabiera szczególnego znaczenia w kontekście porzekadła, że generałowie zawsze przygotowują się do poprzedniej wojny.

Bibliografia

- Akt Podstawowy o stosunkach dwustronnych, współpracy i bezpieczeństwie między NATO i Federacją Rosyjską. Paryż, 27 maja 1997* (1997), w: *NATO Acquis* (1998), (oprac.) B. Jabłoński, S. Kamiński, Toruń.
- Bater W. (2015), *Niedźwiedź czy szachista?*, „Polska Zbrojna”, nr 2.
- Besançon A. (2015), *Myślenie Putina*, „Przegląd Polityczny”, nr 130.
- Będzie armia Skandynawii* (2008), „Dziennik”, 6.06.2008.
- Bieniek M. (2014), *Pierwszy atak będzie w cyberprzestrzeni. Gen. M. Bieniek – rozmawia T. Borejza*, „Przegląd”, nr 43, 20–26.10.2014.
- Bieniek S., Gogolewski J., Grygolec W., Malon H. (1996), *Sily zbrojne Rosji*, w: *Rosja*, (red.) E. Przewodzki, Warszawa–Toruń.
- Borisow A., Stiepanow W. (1994), *Problemy formowania nowej systemu jęwopejskiej bezopasnosti*, „Zarubiežnoje Wojennoje Obozrenije”, nr 7.
- Boszko K. (2002), *Polityka amerykańska wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie, w świetle inicjatyw pokojowych Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Jordanii*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 1.
- Brzeziński Z. (1989), *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej*, Warszawa.
- Brzeziński Z. (1990), *Plan gry. USA vs. ZSRR*, Warszawa.
- Brzeziński Z. (1998), *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Warszawa.
- Buhler P. (2014), *O potędze w XXI wieku*, Warszawa.
- Calvocoressi P. (1998), *Polityka międzynarodowa po 1945 roku*, Warszawa.
- Chocha B., Kaczmarek J. (1980), *Wojna i doktryna wojenna. Wybrane problemy*, Warszawa.
- Cohen S. F. (2014), *Wypaczony obraz Rosji*, „Przegląd”, nr 11, 10–16.03.2014.
- Czajkowski M. (2003), *Rosja w Europie. Polityka bezpieczeństwa europejskiego Federacji Rosyjskiej*, Kraków.

- Czapliński W., Wyrozumski A. (2004), *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa.
- Deklaracja zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, Nowy Jork, 24 października 1970 r.*, w: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów* (2004), (opr.) S. Bieleń, Warszawa.
- Dobbs M. (1998), *Precz z wielkim bratem. Upadek imperium radzieckiego*, Poznań.
- Elsberg M. (2012), *Blackout. Najczarniejszy scenariusz z możliwych*, Warszawa.
- Europejska strategia bezpieczeństwa* (2003), <http://www.Consiliom.europa.eu/uedocs/msdata/librairie/PDF/qc7809568plc.pdf> (10.03.2017).
- Folloth E., von Mittelstaed J. (2014), *Wywiad z H. Kissingerem*, "Forum" (na podstawie „Der Spiegel”), nr 24, 21.11–4.12.2014.
- Fomenko A. (1997), *The Contours of New Russian Geopolitics*, „Review of International Affairs”, Vol. XLVIII, nr 1056.
- Gieoplitticzeskije predstavlenija w Rossji: wozwraszczenie k istokom ili poisk nowogo puti?* (2000), w: *Gieoplitticzeskoje polozenie Rossji: predstavlenija i ionalnost'*, (red.) W. A. Kołosow, Moskwa.
- Giscard d'Estaing V. (2015), *Putin, USA i oligarchowie (rozmawia Isabella Lassarre)*, „Przegląd”, nr 16, 13–19.04.2015.
- Golebski F. (1993), *Podstawowe modele w procesie formułowania założeń rosyjskiej polityki zagranicznej*, „Studia i Materiały PISM”, nr 8.
- Górecki W. (2012), *Obrotowy przyczółek*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2.
- Greczko A. (1975), *Sily zbrojne państwa radzieckiego*, Warszawa.
- Green J. O. (1999), *Nowa Era Komunikacji*, Warszawa.
- Grodzki R. (2009), *Wojna gruzińsko-rosyjska 2008. Przyczyny – przebieg – skutki*, Zakrzewo.
- Grudziński P. (1997), *Rosyjska geopolityka*, w: *Raport Polska–Rosja: niezgoda i współpraca*, (red.) P. Grudziński, Warszawa.
- Huntington S. P. (1997), *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa.
- Informacja BBN na temat nowej Strategii Wojskowej USA* (2015), <https://www.bbn.gov.pl/wydarzenia/6906,Informacja-BBN-nt-nowej-Narodowej-Strategii-Wojskowej-USA.html> (15.03.2017).
- International Convention against the Recruitment, Use, Financing and Training of Mercenaries* (1989), A/RES/44/34, 4.12.1989, <http://www.un.org/documents/ga/res/44/a44r034.htm> (5.03.2017).
- Izrael chciał zaatakować Iran wirusem* (2010), <http://www.polskieradio.pl/5/3Artykul/300578,NYT-Izrael-chcial-atakowac-Iran-wirusem> (15.03.2017).
- Izydorczyk M. (2012), *Miękkie podbrzusze Rosji*, „Polska Zbrojna”, nr 35, 17.02.2012.
- Jackson R., Sørensen G. (2006). *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Kraków.
- Jastrzębski M. (2013), *W oczekiwaniu na raj*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 1, s. 67.
- Jurek M., Skrzypkowski E. (1975), *Tarcza pokoju. XX-lecie Układu Warszawskiego*, Warszawa.
- Karta Narodów Zjednoczonych, San Francisco, 26 czerwca 1945 r.* (1945), w: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów* (2004), (opr.) S. Bieleń, Warszawa.
- Karta o szczególnym partnerstwie między Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego a Ukrainą, Madryt, 9 lipca 1997* (1997), w: *NATO Acquis* (1998), (oprac.) B. Jabłoński, S. Kamiński, Toruń.

- Karta Partnerstwa między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Republiką Estonii, Republiką Łotwy i Republiką Litwy*. Waszyngton, 16 stycznia 1998 (1998), w: *NATO Acquis* (1998), (oprac.) B. Jabłoński, S. Kamiński, Toruń.
- Kennan G. F. (1972), *After the Cold War: American Foreign Policy in the 1970s*, „Foreign Affairs”, No. 1.
- Koncepcja nacionalnej biezopasnosti Rossijskoj Fiedieracii* (1997), Ukaz No. 1300, 17.12.1997, <http://www.scrf.gov.ru> (10.03.2017).
- Konoplew K. (1974), *Przewidywanie naukowe w wojskowości i jego cechy charakterystyczne*, w: *Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej*, Warszawa.
- Kost P. (2017), *Wojna podczas pokoju*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 1.
- Kościuk L. (1994), *Dylematy polityki zagranicznej Rosji*, w: *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, Warszawa–Toruń.
- Koziej S. (2008), *Amerykański system obrony przeciwrakietowej*, „Rocznik Strategiczny 2007/08” (Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski), t. 13, Warszawa.
- Kozłowski K. (2011), *Iluzje rewolucji. Rewolucja róż. Rewolucja pomarańczowa. Rewolucja tulipanów*, Warszawa.
- Kozyriew A. (1995), *Demokratyczna transformacja*, Warszawa.
- Kuźniar R. (2013), *Przegląd sytuacji międzynarodowej – aspekty globalne i regionalne*, „Rocznik Strategiczny 2014/15” (Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski), t. 20, Warszawa.
- Lapidus G. W. (2012), *Trochę napięć i dalsza współpraca*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2.
- LeVine S. (2010), *Labirynt Putina*, Warszawa.
- Liedel K. (2011), *Cyberbezpieczeństwo – wyzwanie przyszłości. Działania społeczności międzynarodowej*, w: *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny świat*, (red.) K. Liedel, P. Piasecka, T. R. Aleksandrowicz, Warszawa.
- Łastawski K. (1999), *Kształtowanie nowej tożsamości rosyjskiej polityki zagranicznej*, w: *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, (red.) S. Bieleń, W. W. Góralski, Warszawa.
- Madej M. (2007), *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, Warszawa.
- Malak K. (1997), *Sily Zbrojne Federacji Rosyjskiej*, Warszawa.
- Malendowski W. (2000), *Architektura bezpieczeństwa europejskiego*, w: *Stosunki międzynarodowe*, (red.) W. Malendowski, C. Mojsiewicz, Wrocław.
- Malendowski W. (1999), *Narodowy i międzynarodowy wymiar bezpieczeństwa Rosji. Cele strategiczne i doktryna obronna a dylematy polityki zagranicznej*, w: *Polska między Niemcami a Rosją*, (oprac.) T. Wallas, Poznań.
- Malendowski W. (2000), *Ropa kaspijska. Wpływ rywalizacji o surowce na współczesne stosunki międzynarodowe*, w: *Zbliżanie się Wschodu i Zachodu. Studia – analizy – rozpoznania*, (red.) P. Kraszewski, T. Miluski, T. Wallas, Poznań.
- Malendowski W. (1994), *Zimna wojna. Sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji*, Poznań.
- Michałowski W. S. (2000), *Płonący Kaukaz*, Warszawa.
- Military Doctrine of the Russian Federation* (1993), Ukaz No. 1833, 2.11.1993, Federation of American Scientists, <http://www.fas.org/nuke/guide/russia/doctrine/russia-mil-doc.html> (27.02.2017).

- Mingst K. (2006), *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa.
- Misiuna J. (2014), *Kulisy rozmów o tarczy*, „Przegląd”, nr 17–18, 22.04–1.05.2014.
- Moczulski L. (1999), *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa.
- Moran J. P. (2002), *From Garrison State to Nation – State: Political Power and the Russian Military under Gorbachev and Yeltsin*, New York.
- Moynahan B. (1995), *Rosja XX wieku*, Warszawa.
- Mowy, które zmieniły świat. Świadectwo przełomowych momentów historii* (2007), Wrocław.
- NATO i UE ogłosiły w Warszawie deklarację o wzmocnieniu współpracy* (2016), <http://www.pap.pl/aktualnosci/szczyt-nato/news,557293,nato-i-ueoglosily-wwarszawie-deklaracje-o-wzmocnieniu-wspolpracy.html> (15.03.2017).
- Nauka i doktryna wojenna. Problematyka narodowa i internacjonalistyczna* (1980), (red.) J. Kamiński, Warszawa.
- Nie wszystko idzie gładko. Wywiad z Jewgienijem Primakowem* (1996), „Polityka”, nr 11, 16.03.1996.
- „Nowa Europa Wschodnia” (2011), nr 1.
- Odom W. E. (1988–89), *Soviet Military Doctrine*, „Foreign Affairs”, Vol. 67, No. 2.
- Opublikowano nową wersję doktryny morskiej Rosji* (2015), <http://wiadomosci-gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,18430601,opublikowano-nowa-wersje-doktryny-morskiej-rosji-umocnienie.html> (15.03.2017).
- Organizacja Układu Warszawskiego. LRB, CSRS, NRD, PRL, SRR, WRL, ZSRR. Dokumenty 1955–1980* (1981), (red.) M. Dmochowski, Warszawa.
- Ostrowski M. (1997), *Między morzami*, „Polityka”, nr 37, 13.09.1997.
- Państwa bałtyckie wołają NATO* (1997), „Rzeczpospolita”, nr 262, 10.11.1997.
- Pawłow A. (1997), *Ewolucja radzieckiej i rosyjskiej doktryny wojskowej*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, (red.) D. E. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, Warszawa.
- „Polska Zbrojna” (1995), nr 219, 13.11.1995.
- „Polska Zbrojna” (1996), nr 128, 4.08.1996.
- „Polska Zbrojna” (2013), nr 1.
- Priorytety wobec Rosji. Przemówienie Wysokiego Przedstawiciela UE ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Javier Solana* (2008), „Międzynarodowy Przegląd Polityczny”, nr 2.
- Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I)* (1949), w: *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów. Wyboru dokonał oraz opatrzył wstępem i przypisami M. Flemming* (1991), Warszawa.
- Raport Rady Atlantyckiej. Rosja może nagle najechać Polskę* (2016), <http://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/160729407-Raport-Rady-Atlantyckiej-Rosja-może-nagle-najechar-Polske.html> (15.03.2017).
- Raś M. (2005), *Polityka zagraniczna Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w latach 1991–2001*, Warszawa.
- Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ nr 3314 /XXIX w sprawie definicji agresji wraz z załącznikami, Nowy Jork, 14 grudnia 1974 roku*, w: *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów. Wyboru dokonał oraz opatrzył wstępem i przypisami M. Flemming* (1991), Warszawa.
- Riasanovsky N. V. (1969), *A History of Russia*, London–Toronto.

- Rosja i NATO. Tezy Rady ds. polityki zagranicznej i obronnej. Moskwa, czerwiec 1995* (fragmenty) (1997), „Rocznik Strategiczny 1996//97” (Przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski), Warszawa.
- Rostow W. W. (1987), *On the Ending the Cold War*, „Foreign Affairs”, No. 4.
- Serczyk W. A. (1994), *Wieczne imperium*, „Polityka”, nr 10, 5.03.1994.
- Strategia bezpieczeństwa Unii Europejskiej* (2010), <http://www.consiliumeuropean/eudocs/cms/data/librairie/pdf/qc3010313plc.pdf> (10.03.2017).
- Strategia Nacjonalnej Bezопасnosti Rossijskiej Fiedieracji do 2020 goda* (2009), Ukaz No. 537, 12.05.2009, <http://www.kremlin.ru> (1.03.2017).
- Study on NATO Enlargement* (1995), Brussels.
- Śmigieński R. (2010), *Niezwyknięta?*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 6.
- The Foreign Policy Concept of the Russian Federation. Approved by Dimitry Medvedev, President of the Russian Federation, on 12 July 2008, <http://www.mid.ru/ns-osndoc.nsf/osnddeng> (28.02.2017).
- The National Security Concept of the Russian Federation* (2000), Decree No. 24, 10.01.2000, http://www.mid.ru/en/foreign_policy/official_documents/-/asset_publisher/CptlCk6B6BZ29/content/id/589768 (15.03.2017).
- Traktat Północnoatlantycki, Waszyngton, 4 kwietnia 1949 r.* (1949), w: *Prawo w stosunkach międzynarodowych*.
- Wybór dokumentów* (2004), (opr.) S. Bieleń, Warszawa.
- Układ Warszawski – sojusz w imię pokoju* (1984), Moskwa.
- Ukraine’s Strategic Defence Bulletin until 2015 (Defence White Paper)* (2004), Ministerstwo Obrony Ukraini, Kyiev.
- Vigor P. (1989), *Western Peceptions of Soviet Strategic Thought and Doctrine*, w: *Soviet Military Doctrine and Western Policy*, (red.) G. Flynn, London–New York.
- „Wiadomości OSW”, nr 29, 12.02.1996.
- Wilk A. (2013), *Marzenia na miarę giganta*, „Polska Zbrojna”, nr 7.
- Wojennaja Doktrina Rossijskiej Fiedieracji utwierdziena Ukazom Priezidenta Rossijskiej Fiedieracji ot 21 aprielja 2000 g* (2000), Ukaz No. 706, 21.04.2000, http://.scrf.gov.ru/document/decrec/2000_706_1.shtml (27.02.2017).
- Wojennaja Doktrina Rossjskiej Fiedieracji* (2010), 5.02.2010, http://news.kremlin.ru/ref_notes/461 (1.03.2017).
- Wojennaja doktrina Rossijskiej Fiedieracji* (2014), <http://news.kremlin.ru/media/events/files/41d527556bec8deb3530.pdf> (10.03.2017).
- Wołkogonow D. (2006), *Lenin. Prorok raj, apostoł piekła*, Warszawa.
- Wozżennikow A. W. (2000), *Nacjonalnaja bezопасnost’: tieoria, politika, strategija*, Moskwa.
- Wywiad szefa sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego gen. W. Łobowa* (1989), „Nowe Czasy”, 15.07.1989.
- Z jakiego powodu omal nie doszło do wojny NATO–Rosja?* (2013), „Focus Ekstra”, nr 1.
- Zimno. Ciepło gorąco!* (2014), „Forum” (na podstawie „El Pais”), nr 24, 21.11–4.12.2014.

STRESZCZENIE

Upadek ZSRR, jako podmiotu prawa międzynarodowego i ważnego bytu geopolitycznego, doprowadził do ostatecznego zakończenia zimnej wojny i demontażu dwubiegunowego

systemu stosunków międzynarodowych. Federacja Rosyjska jako prawnomiędzynarodowy sukcesor i kontynuator Związku Radzieckiego, zdegradowana do rangi mocarstwa drugiej kategorii, znalazła się w obliczu obiektywnej konieczności opracowania nowych zasad polityki bezpieczeństwa i doktryny wojennej. Straciła aktualność dotychczasowa, koalicyjna radziecka doktryna wojenna. W rezultacie, już w nowej sytuacji geopolitycznej i geostrategicznej, przygotowano koncepcje bezpieczeństwa narodowego oraz kolejne doktryny wojenne (1993 r., 2000 r., 2010 r., 2014 r., 2015 r.). Zarówno w koncepcjach polityki zagranicznej, jak i w innych oficjalnych dokumentach opracowanych od początku ostatniej dekady XX wieku, do 2010 r., wskazywano na rolę Rosji jako mocarstwa światowego, posiadającego globalne interesy. Podkreślano także znaczenie rosyjskiego potencjału wojskowego, w tym broni jądrowej, jako istotnego elementu międzynarodowego układu sił. Jednocześnie zawarowano sobie prawo do użycia broni masowego rażenia w razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa. W kolejnych doktrynach wojennych poszerzano katalog zagrożeń, o roszczenia terytorialne wobec Rosji, konflikty lokalne w pobliżu jej granic i zewnętrznych granic Wspólnoty Niepodległych Państw. Szczególną uwagę zwracano na bloki i sojusze wojskowe. Ich powiększanie i przybliżanie do granic Rosji traktowano, jako nadzwyczajnie niebezpieczeństwo. Czynnikiem, który mógłby je umocnić, był system tworzony przez *Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*. Początkowo zakładano, że w dającej się przewidzieć przyszłości nie ma groźby agresji na szerszą skalę. Podkreślano również, że Rosja nie traktuje *a priori* żadnego państwa jako przeciwnika. Dlatego też deklarując gotowość do odparcia siłą napaści zewnętrznej, nie wskazywano na potencjalnego agresora. Dopiero w doktrynie wojennej z 2010 r., jednoznacznie wskazano na najważniejsze zagrożenie zewnętrzne bezpieczeństwa Rosji. Odniesiono je do NATO podkreślając, że dąży ono do przyznania sobie globalnych funkcji, z naruszeniem prawa międzynarodowego oraz przybliżenia swojej infrastruktury wojskowej do granic Federacji Rosyjskiej. W związku z tym, w kategoriach zagrożenia potraktowano poszerzenia NATO o państwa Europy Środkowo-Wschodniej oraz amerykańskie plany budowy *tarczy antyrakietowej* w tym regionie. Rosja zastrzegła sobie prawo do użycia broni jądrowej w odpowiedzi na agresję z zastosowaniem broni jądrowej i innych rodzajów broni masowego rażenia oraz w przypadku agresji konwencjonalnej, gdy zagrożone będzie istnienie państwa. Z drugiej strony, eksponując nadrzędne znaczenie prawa międzynarodowego, deklarowała wolę zapewniania bezpieczeństwa całej społeczności międzynarodowej, z poszanowaniem postanowień *Karty NZ*. Treść doktryn wojennych stanowi potwierdzenie mocarstwowych aspiracji Rosji, jako państwa biorącego aktywny udział w budowie nowego ładu międzynarodowego. Natomiast w praktyce Rosja odchodząc od polityki reaktywnej do konkretnych działań, stosuje środki naruszające podstawowe zasady i normy prawa międzynarodowego.

Słowa kluczowe: Federacja Rosyjska, doktryna wojenna

MILITARY DOCTRINE OF THE RUSSIAN FEDERATION IN THE TWENTY AND THE TWENTY-FIRST CENTURY. GOALS – TASKS – COURSE OF ACTIONS

ABSTRACT

The collapse of the USSR as a subject of international law and a significant geopolitical entity ultimately put an end to the Cold War and the bipolar system of international relations. The Russian Federation, as international successor and continuator of the Soviet Union, was downgraded to the position of a second-rate empire and faced the objective necessity of developing new principles for its security policy and war doctrine. The hitherto coalition-based Soviet

war doctrine became invalid. In the concepts of foreign policy and other official documents developed from the early 1990s to 2010 the role of Russia was presented as that of a global power with global interests. The significance of the Russian military potential was emphasized, including nuclear weapons, as a significant element in the international balance of power. At the same time, Russia asserted its right to use weapons of mass destruction in case of danger to the security of the state. Further war doctrines expanded the catalogue of possible threats, including territorial claims made against Russia, local conflicts in the vicinity of its borders and the external borders of the Commonwealth of Independent States. Particular attention was given to military blocs and alliances. The content of the war doctrines confirms the grand aspirations of Russia as a state taking an active part in the construction of a new international order. In practice, however, Russia has abandoned a reactive policy in favor of concrete actions, applying means that infringe the fundamental principles and norms of international law.

Keywords: Russian Federation, war doctrine